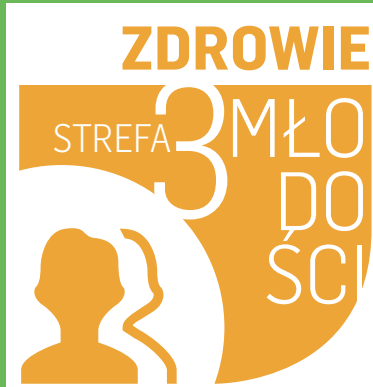


ŚRODA
12 10 2024

GAZETA 138 LAT OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)



SPORT CODZIENNIE



**ESTONIA PIERWSZĄ
PRZESZKODĄ** \21



**MKOL PRZECIWNY
UPOLITYCZNIANIU
SPORTU** \22



**ROZCZAROWUJĄCA
PORAŻKA AZS-U** \23

ISSN 0137-9127



9 770137 912033



**S5 SCHODZI Z DESKI
PROJEKTANTÓW** \4



**PREZYDENT JEDZIE
DO MINISTRA** \5



**FAJFEREK CZEKA
NA DRUGIE ŻYCIE** \7



**NIE SŁUCHAJCIE TYCH, KTÓRZY
CHCĄ NAS PODZIELIĆ** \9

CZYTAJ
**NOWY
PORTAL**

WARSZAWA • RADOM • PŁOCK • OSTROŁĘKA • ŁÓŻA • SIEDLCE



warszawa • mazowsze
wawa.info

SZEF SZTABU GENERALNEGO WP: ROSJA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO KONFRONTACJI

Rosja przygotowuje się do konfliktu z NATO, z pełną świadomością tego, że Sojusz jest strukturą obronną – powiedział szef Szef Sztabu Generalnego WP gen. Wiesław Kukuła.

W Warszawie odbyła się konferencja z okazji 25. rocznicy przystąpienia Polski do NATO „Zapewniając Bezpieczeństwo, Odpowiadając na Wyzwania”, zorganizowana przez Fundację im. Kazimierza Pułaskiego. W jednym z paneli dyskusyjnych udział wzięli m.in. szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Wiesław Kukuła oraz przewodniczący Zgromadzenia Parlamentarnego NATO Michał Szczerba (KO).

Szef Sztabu Generalnego, odnosząc się do płynącego ze strony Rosji zagrożenia, ostrzegł, że Moskwa przygotowuje się do konfliktu z NATO. – Z pełną ostrością dostrzegamy zmiany zachodzące w Rosji i wyciągamy z tego wnioski. Mówiąc wprost, Rosja przygotowuje się do konfliktu z NATO, z pełną świadomością tego, że Sojusz jest strukturą obronną – przestrzegł.

Podkreślił, że Polska odpowiada na zagrożenie poprzez szybką transfor-

mację Sił Zbrojnych oraz rozwijanie odporności społeczeństwa. – Chcemy nie tylko osiągnąć radykalną poprawę naszych zdolności obronnych, ale również utrzymać ich potencjał i gotowość w perspektywie wieloletniej presji. Fundamentem naszej strategii odstraszania są realne zdolności Sił Zbrojnych oraz przygotowanie obronne państwa – dodał.

Jak mówił, gotowość Rosji do działań agresywnych wytyczają trzy wektory. Pierwszym z nich jest wektor ideologii. – Jest ona jawnie manifestowana i nie pozostawia nam złudzeń w zakresie rzeczywistych i niekorzystnych dla nas intencji – powiedział.

Drugim, jak wskazał generał, jest wektor siły, definiowany jako potencjał rosyjskich sił zbrojnych.



Gen. Wiesław Kukuła

– Pomimo znacznych strat na Ukrainie i związania tam znacznej części swoich sił, Rosja reorganizuje wojska i intensywnie pobudza swój przemysł obronny, w zasadzie przedstawiając go na tory wojenne. Jednocześnie gromadząc zasoby na długotrwały konflikt dużej intensywności – zaznaczył.

Trzeci – w ocenie gen. Kukuły – najmniej prze-

widywalny to wektor szans. – Rosja jest oportunistą i wykorzysta każdą szansę i rodzącą się słabość, która da się zoperacjonalizować do osiągnięcia własnych interesów – stwierdził.

Zdaniem szefa SGWP to właśnie dlatego NATO musi odstraszać agresora gotowością do natychmiastowej obrony. – Nie możemy doprowadzić do utraty spójności Sojuszu. Jeśli się tak stanie, to szanse Rosji znacznie wzrosną. To będzie jasny sygnał dla Kremla, by rozpocząć działania ofensywne – podkreślił.

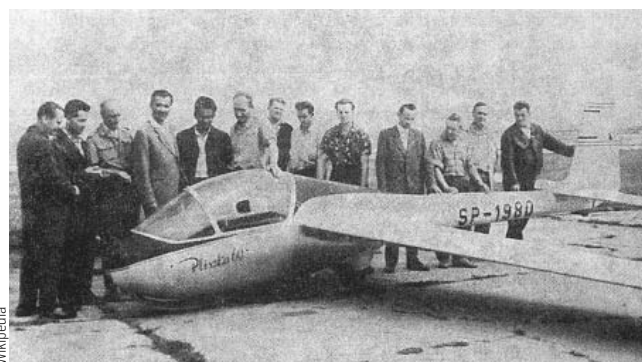
Generał Kukuła zaznaczył również, jak ważne jest wywiązywanie się z obowiązków zapisanych w art. 3. Traktatu Północnoatlantyckiego. – Państwa członkowskie NATO muszą budować swój potencjał obronny i wносить

równomierny wkład w jego funkcjonowanie – zaznaczył.

Z kolei Michał Szczerba, mówiąc o jedności NATO, podkreślił, że Polska zademonstrowała ją kilka dni temu w Waszyngtonie, podczas spotkania prezydenta Andrzeja Dudy i premiera Donalda Tuska z prezydentem USA Joe Bidenem. – W tematach krajowych możemy toczyć gigantyczne spory, ale w kwestiach bezpieczeństwa międzynarodowego mówimy jednym głosem. W tematach egzystencjalnych – a bezpieczeństwo do nich należy – nie można prowadzić polityki. Tam, gdzie ryzykuje się życiem milionów i bezpieczeństwem europejskich sojuszników, nie ma miejsca na politykę – podsumował.

ŹRÓDŁO: PAP

WAŻNA DATA



65 lat temu (20 marca 1959 roku) dokonano oblotu pierwszego polskiego szybowca o konstrukcji metalowej PZL M-3 Pliszka.

REKLAMA

ZAGINAŁ PIES

16 marca na terenie Wólki Orłowskiej zaginął pies rasy gończy polski, czarny podpalany.

ZA ZNALEZIENIE PRZEWIDYWANA JEST NAGRODA!



tel. 602 336 362

10124nwn-a -P

SZEF PENTAGONU: STANY ZJEDNOCZONE NIE POZWOŁĄ UKRAINIE UPAŚĆ

Stany Zjednoczone nie pozwolą Ukrainie upaść – zapewnił wczoraj minister obrony USA Lloyd Austin na spotkaniu w amerykańskiej bazie Ramstein w Niemczech, gdzie zebrali się przedstawiciele państw sojusznicznych, aby koordynować pomoc zbrojeniową przekazywaną Ukrainie odpierającej inwazję Rosji.

Ta koalicja nie pozwoli Ukrainie upaść i nie pozwoli na to wolny świat – powiedział minister obrony USA. – Należy zrobić wszystko, aby Władimir Putin nie zrealizował swoich „imperialnych planów” – podkreślił.

– Wszyscy będziemy mniej bezpieczni, jeśli Putin postawi na swoim – zauważył Austin, którego słowa przytacza dziennik „Sueddeutsche Zeitung”.

– Rosja zapłaciła „niezwykle wysoką cenę” za wojnę – zaznaczył amerykański polityk,

cytowany przez agencję AP. Przypomniawszy szacunki, z których wynika, że wskutek inwazji na Ukrainę zginęło lub zostało rannych co najmniej 315 tys. rosyjskich żołnierzy, akonflikt kosztował Moskwę do 211 mld dolarów.

– Ukraińscy żołnierze zmagają się z trudnymi warunkami i zaciekłymi walkami, a ukraińscy cywile doświadczają ciągłych ataków z użyciem rosyjskich pocisków i irańskich dronów. Ale Ukraina się nie ugnie i nie ugną się Stany Zjednoczone – oświadczył.



Minister obrony USA Lloyd Austin i minister obrony Ukrainy Rustem Umerow

Niemiecki minister obrony Boris Pistorius powiedział po przybyciu do Ramstein, że nastąpił postęp w wysiłkach na rzecz

zdobycia większej ilości amunicji dla Ukrainy. Przypominając o inicjatywie Republiki Czeskiej dotyczącej pozyskania 800 tys. sztuk amunicji artyleryjskiej, powiedział, że „będziemy mogli ogłosić pakiet również tutaj”.

W Ramstein odbywa się 20. spotkanie Grupy Kontaktowej ds. Obrony Ukrainy (tzw. grupy Ramstein) koordynującej pomoc zbrojeniową przekazywaną Ukrainie przez ok. 50 państw.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Igor Hrywna
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
Artur Dryhynicz

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklama@dziennikelblaski.pl
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklama@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539



„NIE MA DZISIAJ SPRAWY WAŻNIEJSZEJ NIŻ BEZPIECZEŃSTWO NASZEJ OJCZYZNY” – TO ZDANIE WŁADYSŁAWA KOSINIAKA-KAMYSZA, KTÓRE DOSKONAŁE OKREŚLA POŁOŻENIE NASZEGO KRAJU I CAŁEJ DEMOKRATYCZNEJ EUROPY. NIGDY BOWIEM PO 1989 ROKU TAK AKTUALNIE, A ZARAZEM ZATRWAŻAJĄCO, NIE BRZMIAŁO ZDANIE: „JEŚLI CHCESZ POKOJU, PRZYGOTUJ SIĘ DO WOJNY”.

Nasz kraj czyni to konsekwentnie, bo znamy dobrze naturę rosyjskiego imperializmu. Dlatego od razu, nie czekając na innych, zaczęliśmy pomagać napadniętej przez Rosję Ukrainie. Wiemy też, że jesteśmy na rosyjskiej liście krajów, którym Rosja szkodzi, jak tylko potrafi.

I dlatego też szef MON przestrzega: – Każdy scenariusz trzeba brać bardzo poważnie. Na każdy scenariusz państwo polskie musi być gotowe.

Województwo warmińsko-mazurskie to specyficzne miejsce. Nasz region graniczny z państwem-agresorem. Po drugiej stronie tej 200-kilometrowej granicy stacjonuje armia, której się nie boimy, ale która stanowi dla nas potencjalne zagrożenie.

Dlatego cieszy nas każdy żołnierz, który pojawi się w naszym regionie, bo dzięki temu czujemy się bardziej bezpieczni. Nasz uśmiech wzbudza każdy czołg i każda armata. I każdy ćwiczący w Orzyszu żołnierz NATO.

Władysław Kosiniak-Kamysz powiedział



Nagrodę Człowieka Roku „Gazety Olsztyńskiej” w imieniu wicepremiera, szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza odebrał senator Gustaw Marek Brzezina (z lewej). Nagrodę wręczył Maciej Matera – redaktor naczelny „Gazety Olsztyńskiej”

WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ CZŁOWIEKIEM ROKU „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”

JEDNYM Z GŁÓWNYCH WYDARZEŃ W CZORAJSZEGO VIII KONGRESU PRZYSZŁOŚCI BYŁO WRĘCZENIE NAGRODY CZŁOWIEKA ROKU „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”. W TYM ROKU TEN ZASZCZYTNY TYTUŁ OTRZYMAŁ WICEPREMIER I MINISTER OBRONY NARODOWEJ WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ.

ostatnio, że w Polsce jest „zjednoczenie w sprawie bezpieczeństwa”, a jest

ono budowane „na trzech wartościach: wspólnocie narodowej, silnej i dobrze

zorganizowanej armii oraz silnych sojuszach: NATO i UE”.

Władysław Kosiniak-Kamysz

– lekarz, samorządowiec i polityk. Posel na Sejm RP VIII, IX i X kadencji. Od 2015 roku Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego. Urodzony w 1981 roku w Krakowie. Absolwent II LO im. Króla Jana III Sobieskiego i Wydziału Lekarskiego Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, doktor nauk medycznych. Pracownik Kliniki Chorób Wewnętrznych i Medycyny Wsi Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tytuł doktora nauk medycznych uzyskał w 2010 roku. Badania naukowe prowadził m.in.

w Emory University School of Medicine w Atlancie w USA. Od 2010 do 2011 roku Radny Miasta Krakowa. Uczestniczył w pracach Komisji ds. Rodziny i Polityki Społecznej, Komisji Zdrowia, Profilaktyki oraz Komisji ds. Własności i Przedsiębiorczości. Od 2000 roku związany z Polskim Stronnictwem Ludowym. Był jednym ze współtwórców Forum Młodych Ludowców. W latach 2008-2012 pełnił funkcję sekretarza Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL. W listopadzie 2011 roku został kandydatem PSL na urząd ministra pracy i polityki społecznej w drugim koalicyjnym rządzie

Donalda Tuska. 18 listopada został zaprzysiężony na urząd ministra pracy i polityki społecznej. 1 grudnia 2012 został wiceprezesem Polskiego Stronnictwa Ludowego. 22 września 2014 r. ponownie objął stanowisko ministra pracy i polityki społecznej w rządzie Ewy Kopacz. 7 listopada 2015 roku Rada Naczelna PSL powołała go na stanowisko prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego. Został także wybrany na przewodniczącego Klubu Parlamentarnego PSL. Ponownie wybrany na prezesa PSL przez Kongresy 19 listopada 2016

roku i 4 grudnia 2021 roku. Od 2015 do 2023 roku przewodniczący Klubu Parlamentarnego tworzonego przez PSL, od 2016 roku członek Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Od 2012 do 2021 roku był przewodniczącym Rady Głównej Krajowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych. Jest wnukiem Władysława, żołnierza 13 Pułku Ułanów Wileńskich i Batalionów Chłopskich, synem Andrzeja Kosiniaka-Kamysza, ministra zdrowia w rządzie Tadeusza Mazowieckiego. Żona Paulina, mają dwie córki: Zofię i Różę. 12 grudnia 2023 roku wybrany

List Władysława Kosiniaka-Kamysza do uczestników Kongresu Przyszłości, który odczytał senator Gustaw Marek Brzezina

Dialog między przedstawicielami samorządów, organizacji pozarządowych, przedsiębiorcami oraz naukowcami daje możliwość szerszego spojrzenia na wyzwania i problemy, jakie trapią mieszkańców małych Ojczyzn oraz wspólnego poszukiwania najlepszych rozwiązań dla nich. Dlatego inicjatywy takie, jak Kongres Przyszłości są kluczowe dla wyznaczenia samorządności oraz społeczeństwa obywatelskiego. Cieszę się, że Polska północno-wschodnia ma wydarzenie, które symbolizuje współpracę na wielu płaszczyznach, a także pozwala spotkać się i wymienić pomysłami oraz doświadczeniami. Efekt synergiczny Kongresu, coraz większy z każdą kolejną edycją, jest fundamentem, na którym można budować przyszłość dla regionu.

Dziękuję za nagrodę Człowieka Roku 2023 „Gazecie Olsztyńskiej”. To wyróżnienie jest docenieniem pracy dla Polski, a także motywacją oraz zobowiązaniem do jak największego realizowania misji ministra obrony narodowej. Bezpieczeństwo Polek i Polaków jest dla mnie wartością nadrzędną. Nie ustane w wysiłkach na rzecz jego zwiększania.

Wszystkim uczestnikom VIII Kongresu Przyszłości życzę, aby przyniósł on liczne inspiracje do działania na rzecz Warmii i Mazur, organizatorom dziękuję za wysiłek włożony w organizację tej ważnej, potrzebnej inicjatywy i jeszcze raz dziękuję za wspaniałe wyróżnienie.

Z wyrazami szacunku

Władysław Kosiniak-Kamysz
Wiceprezes Rady Ministrów i minister obrony narodowej

Niedawno obchodziliśmy 25-lecie naszego członkostwa w Pakcie Północno-atlantycznym. Świątowaliśmy je wspólnie, razem, bo przecież Rzeczpospolita oznacza wspólną, ważną dla nas rzecz, jaką jest Polska. A jak powiedział Wincenty Witos: „Nie ma sprawy ważniejszej niż Polska”.

Władysław Kosiniak-Kamysz podczas niedawnych obchodów 25. rocznicy wstąpienia Polski do NATO powiedział, że „potrzebujemy odbudowania wspólnoty narodowej i siły w sojuszach”. Szef MON jednocześnie zapewnił, że jeśli chodzi o bezpieczeństwo, każ-

dy głos w debacie publicznej będzie wystuchany i poważnie traktowany. – 25 lat temu Polska dokonała wyboru nie tylko militarnego, ale cywilizacyjnego i geopolitycznego, przystąpiła do najsilniejszego nam współczesnym paktu obronnego na rzecz wolności. Jeżeli przypomnimy sobie pierwsze słowa Traktatu, który został podpisany w Waszyngtonie 75 lat temu 4 kwietnia, to odwołują się one do podstawowych wartości i praw człowieka – powiedział Władysław Kosiniak-Kamysz, po czym stwierdził, że „NATO jest czymś więcej niż paktem militarnym, NATO jest sposobem uprawiania polityki życia narodów i organizacji wspólnych”. **ŹRÓDŁO: PAP**



Władysław Kosiniak-Kamysz podczas gali z okazji 25. rocznicy wstąpienia Polski do NATO

uchwałą Sejmu RP, a 13 grudnia powołany postanowieniem Prezydenta RP w skład Rady

Ministrów na urząd wiceprezesa Rady Ministrów i ministra obrony narodowej. **ŹRÓDŁO: MON**



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

W tej dekadzie ma ruszyć budowa S16 od Mrągowa do Elku, jak też S5 od Ostródy do Grudziądza. Obie drogi są ważne, dlatego obie inwestycje są ujęte w rządowym Programie Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. (z perspektywą do 2033 r.), co oznacza, że będą pieniądze na ich realizację.

W przypadku S16 źródłem finansowania mógł być KPO, bo wśród wniosków zgłoszonych z naszego regionu do KPO jest też „S16 – kręgosłupem komunikacyjnym Warmii i Mazur”, który realizowałby olsztyński oddział Olsztyn. Wartość projektu to 5,5 mld zł, a czas realizacji: lata 2021-2026. Szkopuł w tym, że Polska ma dwuletnie opóźnienie w realizacji inwestycji i reform zapisanych w KPO. I nie ma najmniejszych szans, by zrealizować tę inwestycję do końca sierpnia 2026 roku, bo taki jest formalny wymóg.

Tym bardziej że sprawa budowy „szesnastki” od Mrągowa ugrzęzła. Pod koniec ubiegłego roku Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Olsztynie nie zgodził się na realizację inwestycji w wariantie zarekomendowanym przez drogowców. Zdaniem RDOŚ inwestycja w tym miejscu wpłynęłaby negatywnie na obszar Natura 2000 Mazurska Ostoja Żółwia Baranowo. RDOŚ wskazał jednocześnie



fol. GDDKiA

możliwość realizacji tego odcinka drogi w wariantcie alternatywnym. Stąd zapytanie do drogowców, czy zgadzają się na budowę drogi w wariantcie alternatywnym, który biegnie bliżej Rynu. Ci poprosili o czas na odpowiedź do końca czerwca.

Dlatego dziś nie ma mądrego, który powie, kiedy ruszy budowa, jeśli w ogóle ruszy...

Co z drugą drogą, której początek już jest? To oddany w grudniu 2022 roku 5,3-kilometrowy odcinek ekspresówki Ornowo – Wirwajdy. Teraz trwają prace projektowe, które pozwolą wybrać dalszy przebieg tej trasy przez nasze województwo. Przypomnijmy drogę, której do niedawna nie było jeszcze nawet na mapie drogowej regionu. Dopiero niecałą dekadę temu rząd wpisał drogę S5 Ostróda (S7) – Nowe Marzy (A1) do wykazu autostrad i dróg ekspresowych i zapalił zielone światło dla jej budowy. Nowy odcinek S5 połączy drogę ekspresową S7 (Ostróda) z autostradą A1 (Grudziądz). Dzięki temu będziemy mieli dostęp do autostrad, a ponadto będzie to zarazem nasze okno na zachód. Nie trzeba będzie już jechać przez Toruń. Według prognoz natężenie ruchu na planowanej S5 w 2048 r. wyniesie około 23 tys. pojazdów na dobę.

S5 SCHODZI Z DESKI PROJEKTANTÓW

BUKMACHERZY JUŻ MOGĄ PRZYJMOWAĆ ZAKŁADY, CZY DROGA S5 OSTRÓDA – GRUDZIĄDZ POWSTANIE WCZEŚNIEJ NIŻ S16 Z MRĄGOWA DO EŁKU. TO OCZYWIŚCIE ŻART, ALE TEŻ PEWNA OCENA TEGO, CO DZIEJE SIĘ WOKÓŁ BUDOWY TYCH DWÓCH BARDZO WAŻNYCH DRÓG EKSPRESOWYCH W NASZYM REGIONIE.

Teraz toczą się prace projektowe. Są trzy warianty: jeden bliżej Lubawy i dwa bliżej Iławy. I trwa walka o przebieg drogi między opcją iławską a lubawską. Każda ze stron ciągnie ekspresówkę do siebie. Społecznicy z inicjatywy „Obwodnica dla Iławy” zaproponowali uwzględnienie w pracach projektowych dwóch wariantów społecznych: W1A i W1B. Oba prowadzą bliżej Iławy od wschodu niż te

zaproponowane przez projektanta dwa podiławskie warianty. Społeczne propozycje umożliwiłyby powstanie węzła wschodniego dla Iławy na przecięciu lub w bezpośrednim sąsiedztwie istniejącej DK16. Dzięki temu Iława zyskałaby niejako też obwodnicę w ciągu drogi S5, o którą miasto zabiega od lat. Jednak zdaniem społeczników ich propozycje zostały całkowicie zignorowane.

Teraz toczą się prace projektowe. Są trzy warianty: jeden bliżej Lubawy i dwa bliżej Iławy. I trwa walka o przebieg drogi między opcją iławską a lubawską. Każda ze stron ciągnie ekspresówkę do siebie. Społecznicy z inicjatywy „Obwodnica dla Iławy” zaproponowali uwzględnienie w pracach projektowych dwóch wariantów społecznych: W1A i W1B. Oba prowadzą bliżej Iławy od wschodu niż te

wane, ale nie zamierzają się poddawać.

Mają ku temu mocne argumenty, w tym że drogi ekspresowe buduje się tak, aby w miarę możliwości przebiegały blisko starej drogi krajowej. Bo to pozwala na ich dogodne powiązanie ze sobą. Tymczasem, jak mówią społecznicy, w przypadku S5 robi się odwrotnie: oddala się ekspresówkę od istniejącej drogi nr 16. Dlatego społecznicy liczą, że obecny minister infrastruktury przyjrzy się pracom nad S5.

Na jakim etapie są teraz prace projektowe S5? — Obecnie trwa opracowywanie Studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego — wyjaśnia Katarzyna Kozłowska, rzecznik olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. — W II kwartale planowane jest przekazanie STEŚ przez biuro projektów TRAKT, a w IV kwartale wybór wariantu rekomendowanego do wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Jak dodaje rzeczniczka, na koniec tego roku drogowcy planują złożenie wniosku do RDOŚ w Olsztynie o wydanie decyzji środowiskowej.

To pokazuje, że prace idą zgodnie z planami, bo zgodnie z założonym harmonogramem szacowany czas przewidziany na prace przygotowawcze wraz z uzyskaniem decyzji środowiskowych dla S5 to lata 2021-2028. Drogowcy zakładają, że zakończenie budowy nastąpi w 2032 roku. Koszt budowy S5 pomiędzy Ostródą a Grudziądem szacowany jest na ponad 5 mld zł.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

MACIEJ NAWACKI ODWOŁANY



Stanisław Krywicki

Kolegium Sądu Okręgowego w Olsztynie jednogłośnie zgodziło się na odwołanie Macieja Nawackiego z funkcji prezesa olsztyńskiego sądu rejonowego. Kolegium wydało zgodę

także na odwołanie prezesa Sądu Okręgowego Michała Lasoty. Nie zgodzono się na odwołanie prezesów sądów w Kętrzynie i Bartoszycach.

ŹRÓDŁO: PAP

OLSZTYŃSKA TVP WYPROWADZI SIĘ Z RADIOWEJ

Wszystko wskazuje, że w przyszłym roku nasz lokalny oddział TVP wyprowadzi się ze swojej dotychczasowej, wyjątkowo ciasnej i niewielkiej siedziby. Na działce przy ul. Kalinowskiego, tuż za olsztyńskim hotelem HP Park, powstaje bowiem nowy budynek TVP Olsztyn. Według planów ma tam powstać trzypiętrowy



fol. Zbigniew Woźniak

budynek o powierzchni około 1500 metrów kwadratowych. Znajdą się tam m.in. pomieszczenia redakcyjne, biurowe, socjalne, zaplecze techniczne i dwa studia. Dodatkowo ma zostać stworzone również studio plenerowe na dachu budynku. Oddanie siedziby zaplanowano na drugi kwartał 2025 roku.

AP

PREZYDENT JEDZIE DO MINISTRA

Prezydent Olsztyna dalej zabiega o korytarz wschodni, którym miałyby pobeć obwodnica Olsztyna i Dywit. W tej sprawie chce się spotkać z ministrem infrastruktury, bo — jak przekonuje — tylko obwodnica od wschodu ma sens inwestycyjny.



ANDRZEJ
MIELNICKI
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Choć drogowcy zdecydowali, że północna obwodnica Olsztyna i Dywit pobiegnie od zachodu miasta, to władze Olsztyna wciąż zabiegają o korytarz wschodni. Prezydent Piotr Grzymowicz chce się spotkać w tej sprawie z ministrem infrastruktury. Niewykluczone, że do takiego spotkania dojdzie jeszcze w tym tygodniu.

Władze Olsztyna od początku podważały wybór korytarza zachodniego. Dlaczego? Zdaniem prezydenta Olsztyna Piotra Grzymowicza tylko korytarz wschodni obwodnicy ma dla Olsztyna sens inwestycyjny. Rozwiąże wiele problemów komunikacyjnych miasta, nie pozwoli na zniszczenie starorzecza Łyny oraz zachowa wartość Lasu Miejskiego.

Co więcej, prezydent uważa, że jeśli obwodnica ma być od zachodu, to z komunikacyjnego punktu widzenia lepiej, jakby w ogóle nie powstała. Tu powołuje się na analizy i prognozy ruchu przedstawione przez projektanta.

— Analizowaliśmy dokumenty i diagnozy, które postawił projektant przy

przygotowaniu modelu ruchu — mówi Piotr Grzymowicz. — I wyszło na to, że mniejsze byłyby skutki negatywne dla Olsztyna, szczególnie jeśli chodzi o obciążenie ruchem od węzła Wschód, czyli od ul. Bublewicza, gdyby tej obwodnicy nie budować niż budować po stronie zachodniej. Bo obwodnica od zachodu spowoduje duże obciążenie od strony ulicy Bublewicza.

Zdaniem prezydenta drogowcy podjęli błędną decyzję i ponoszą związane z tym koszty. Nie chcą się z tego wycofać, a żeby nie przyznać się do błędu.

Jednak to, że drogowcy wybrali zachód, a nie wschód, to też wynik postawy władz Olsztyna. Otóż z analizy wielokryterialnej wynikało, że najkorzystniejsza jest kombinacja wariantów w korytarzu wschodnim (O6+D4) wskazana przez projektantów. Itak obwodnica biegłaby od Spręcowa, omijała od zachodu Ługwałd i os. Sterowców, wchodząc w Las Miejski i tu po przecięciu z drogą 51 biegłaby na wschód, by ominąć Zalbki od południa i pobeć dalej na południowy wschód aż węzła Olsztyn Wschód na S16. Jednak realizacja tej kombinacji oznaczałaby, że Olsztyn musiałby sfi-



Na razie w grze są trzy warianty obwodnicy w korytarzu zachodnim, ale to może się zmienić

nansować budowę odcinka obwodnicy w swoich granicach administracyjnych. Chodzi o 7 kilometrów drogi. Zgodnie z przepisami koszty budowy dróg krajowych na terenie miast na prawach powiatu ponosi samorząd. Ale prezydent oświadczył drogowcom, że miasto nie ma środków na tę inwestycję, tak samo jak gmina Dywity na odcinek drogi gminnej stanowiący połączenie obwodnicy zistniającą DK51.

Dlatego drogowcy, chcąc w ogóle zrealizować tę inwestycję — jak tłumaczyli — postawili na korytarz zachodni, a w nim na trzy warianty do dalszych prac projektowych. Dzięki temu też uniknęli ewentualnego konfliktu w związku z wejściem inwestycji w Las

Miejski, bo przecież zarówno prezydent, jak i radni miejscy sprzeciwiali się jakiegokolwiek ingerencji w ten obszar leśny.

Miasto przedstawiło swoją propozycję będącą kombinacją dwóch wariantów w korytarzu wschodnim. Ale drogowcy odrzucili tę propozycję, m.in. dlatego, że w tym rozwiązaniu też miasto musiałoby ponieść koszty budowy odcinka obwodnicy w swoich granicach. A wcześniej władze Olsztyna oświadczyły, że nie ma na to pieniędzy.

— Ale było rozwiązanie i takie sugerowałem — uważa prezydent Grzymowicz. — Po pierwsze, obwodnicę należy budować ze środków unijnych. Wobec tego potrzebne jest

nam 15 proc. na wkład własny. Zweryfikowaliśmy w części przebieg obwodnicy w granicach administracyjnych miasta i proponujemy, że te 15 proc. w dużej części pokryjemy, sprzedając GDDKiA ten grunt pod obwodnicę. Ta koszt wykupu mogłaby zaliczyć do kosztów kwalifikowanych projektu.

Zdaniem prezydenta jest też inne rozwiązanie, a mianowicie wybudowanie drogi ekspresowej. Wtedy gminy nie muszą ponosić żadnych kosztów. Tak jak stało się w przypadku południowej obwodnicy, gdzie od węzła w Tomaszowie jest to droga ekspresowa jako przedłużenie drogi S51.

Czy da się wybudować obwodnicę w kształcie pro-

ponowanym przez miasto, nie wchodząc w obszar Lasu Miejskiego?

— Zweryfikowaliśmy nieco nasz przebieg i byłaby to bardzo niewielka ingerencja, tak jak w obszar ogrodów działkowych w dużo mniejszym stopniu niż według wariantów proponowanych przez GDDKiA — dodaje prezydent Olsztyna.

Jak mówi, w tej sprawie chce się spotkać z ministrem infrastruktury. Nie ma jeszcze daty spotkania, ale być może będzie to jeszcze w tym tygodniu.

Drogowcy cały czas podkreślają, że chodzi o wybudowanie obwodnicy, która wyprowadzi tranzyt poza miasto. Według nich przyszła obwodnica przejmie co najmniej 50 procent ruchu, który wjeżdża dzisiaj do Olsztyna aleją Wojska Polskiego.

— Obwodnica ma kosztować miliard złotych. Ma służyć również mieszkańcom Olsztyna, jak też całego Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego. Będzie służyć również dla tranzytu wśladzie drogi 51 — uważa prezydent Olsztyna. — Jeśli za te pieniądze można bardziej efektywnie, racjonalnie rozwiązać kilka problemów, to tak trzeba zrobić — podkreśla Piotr Grzymowicz.

ARCYBISKUP JÓZEF GÓRZYŃSKI UCZCIŁ SWOJEGO PATRONA

Wczoraj, w dniu swoich imienin uroczystą mszę w bazylice św. Jakuba odprawił abp metropolita warmiński Józef Górzyński. Święty Józef jest nie tylko patronem pracujących, ale przede wszystkim jest wspominany jako oblubieniec Maryi i opiekun Jezusa.

Msza w konkatedrze miała niezwykle uroczysty charakter. Koncelebrowało ją kilkunastu kapłanów, w tym zasłużony dla diecezji biskup senior Julian Wojtkowski. W stalach zasiadali kanonicy warmińscy, a w ławach kilkudziesięciu księży z całej archidiecezji. Na mszy byli obecni przedstawiciele administracji rządowej, samorządu oraz parlamentarzysty.

— Tę mszę świętą ofiaruję w intencji wszystkich, którzy oddają się w opiekę świętego Józefa. Opiekun

Świętej Rodziny jest tym, któremu zawdzięczamy tak wiele łask wyproszonych w jego imieniu u Boga — rozpoczynając celebrację liturgii, powiedział metropolita warmiński. — Dzisiaj też stajemy tu także z gorącą intencją, zanosząc za jego pośrednictwem modlitwy do Boga za wszystkie sprawy, które są rozpoznane przez nas jako ważne, przywoływane w ostatnich dniach, miesiącach, także latach — dodał.

Arcybiskup Józef Górzyński modlił się również o po-



Arcybiskup Józef Górzyński 19 marca obchodził imieniny

kój, „zrozumienie między nami, (...) dobre rozpoznawanie woli bożej, a potem odwagę wypełniania tego,

co jako nią rozpoznajemy”. — Niech święty Józef będzie wsparciem dla nas wszystkich na tej drodze — kon-

tynuował pasterz kościoła warmińskiego.

Zgodnie z tradycją zapoczątkowaną przez obecnego metropolitę warmińskiego składane w kościele życzenia imieninowe ograniczyły się do kilku delegacji księży oraz służby liturgicznej, które jeszcze przed rozpoczęciem liturgii wręczyły kwiaty solenizantowi. Przedstawiciele licznie zebranych w kościele wiernych i władz różnych szczebli zostali po mszy zaproszeni na spotkanie do kurii.

Uroczystość św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny jest jednym z największych świąt patronalnych w Kościele katolickim. Wierni do uroczystości 19 marca przygotowują się, odmawiając dziewięciodniową nowennę. Opiekun Świętej Rodziny jest uważany za patrona m.in. dobrze wykonywanej pracy, ale także dobrej śmierci czy umiejętnego korzystania z dóbr materialnych. Jest patronem ubóstwa i gorliwej wiary.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI



KONGRES PRZYSZŁOŚCI SAMORZĄDY I GOSPODARKA 2024 19|03|2024

Dziękujemy wszystkim Partnerom VIII Kongresu Przyszłości!

ORGANIZATORZY

GAZETA
OLSZTYŃSKA

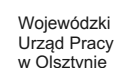
DZIENNIK
ELBLĄSKI

WARSZAWA • MAZOWSZE
wawa.info

PATRONI HONOROWI



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI

GAZETA
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK
ELBLĄSKI

WARSZAWA • MAZOWSZE
wawa.info



BIZNES
WARMII I MAZURY





ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

Każde jezioro ma swoją historię. Nawet to, którego dziś nie ma, ale o którym trudno zapomnieć. Historia pisze się cały czas, ludzką ręką. Tak jest chociażby z olsztyńskim Jezioro Fajferem, po którym dziś nie ma praktycznie śladu. Jezioro znajdowało się w między ul. Grunwaldzką, Szarych Szeregów, Warszawską, Jagiellończyka i Zawiszy Czarnego — nieopodal Szpitala Uniwersyteckiego. Jego istnienie zakończyło się w 1882 roku, mimo że zaledwie 37 lat wcześniej zarząd miejski otworzył nad nim kąpielisko. Jezioro znalazło się jednak w prywatnych rękach i... nie zarabiał na siebie. Dlatego je osuszono, a następnie na powstałych tzw. Łąkach Fajferskich stworzono miejskie wysypisko śmieci. Choć już nie funkcjonuje, wielu mieszkańców nadal tak traktuje to miejsce. Dlatego w sobotę 23 marca w godz. 11-14 odbędzie się akcja sprzątania „Na ratunek Fajferkowi”. Po to, żeby dać mu drugie

życie. Rada Osiedla Grunwaldzkie złożyła wniosek do ratusza o objęcie terenu jeziora Fajferem obszarem formą ochrony przyrody.

— Obecnie fragment dawnego jeziora o powierzchni prawie 5 hektarów jest podmokłym nieużytkiem stanowiącym własność wyłączną Gminy Olsztyn. Ten niezagospodarowany obszar stanowi enklawę dla dzikiej przyrody w mieście. Jest interesującym przykładem zdolności regeneracyjnych obszarów silnie zdegradowanych przez człowieka — zauważa Wojtek Biedrzyński z Fundacji Nexus. — To miejsce z potencjałem edukacyjnym tuż obok centrum miasta, zwłaszcza że w pobliżu znajdują się dwie szkoły — Szkoła Podstawowa nr 14 oraz X Liceum Ogólnokształcące. Znaczna część dawnego Jeziora Fajferem jest zajęta przez ogrody działkowe (ROD im. Kopernika). I tu każdy działkowiec dba o swoją zielen. Jednak to, co niczyje, choć należy do miasta, woła o pomoc do nieba. Trzeba zakasać rękawy i sprzątnąć, co zalega. — Nie godzimy się na taki stan rzeczy i chcemy wspólnie zadbać o to miejsce,

FAJFEREK CZEKA NA DRUGIE ŻYCIE

JEDNI ŚMIECĄ, INNI SPRZĄTAJĄ. OD LAT W OLSZTYNIE NIC SIĘ NIE ZMIENIA. TERAZ POD LUPE IDĄ TERENY DAWNEGO JEZIORA FAJFEREK. MIESZKAŃCY CHCĄ OCZYŚCIĆ TEN TEREN, ŻEBY CIESZYĆ SIĘ ENKLAWĄ DZIKIEJ PRZYRODY W MIEŚCIE. CZY TO JEDNAK NIE SYZYFOWA PRACA?

zanim przyroda zakryje te wstydliwe widoki roślinnością — podkreśla Wojtek Biedrzyński. — Zapewniamy worki i rękawiczki. Jeżeli jednak macie swoje własne, ulubione rękawice do sprzątania, weźcie je ze sobą, bo nie chcemy produkować kolejnych odpadów.

Sprzątanie Fajferka rozpocznie się na placu koło bramy wjazdowej do ROD

im. Kopernika — na końcu ul. Zyndrama z Maszkowic.

Żeby niegdyś osuszyć Fajferka, potrzeba było kanału, który odprowadzi jezioro z rzeki do Łyny. Jego resztki widoczne są do tej pory na tyłach ul. Polnej. Tam również zalegają śmieci. Ale to, co człowiekowi niepotrzebne, swoje miejsce znajduje również na brzegach innych jezior i pod ich powierzchnią.

Przypomnijmy, że Olsztyn ma aż 16 jezior. Łącznie wszystkie zajmują 725 hektara, co równa się 8,25 proc. powierzchni całego miasta. Można zażartować, że to sporo miejsca do zagospodarowania dla śmieci. Gdyby tak osuszyć wszystkie jeziora, okazałoby się, że każde z nich na dnie skrywa „skarby”. I są na to dowody. Podczas licznych akcji sprzątania jezior z wody wyjmowane są butelki, puszki, opony i części garderoby. Zdarzają się nawet meble, sprzęt sanitarny, a nawet AGD. Trudno wyjąć wszystkie „cuda”, a nowych przybywa.

— Największym grzechem olsztyńskich jest to, że po prostu śmiecą. Nie robią przecież tego mieszkańcy sąsiednich województw... Na szczęście jest spore grono ludzi, którzy poświęcają swój czas na społeczne sprzątanie brzegów jezior. Problem śmiecenia jest jednak trudny do rozwiązania — martwi się Wojtek Biedrzyński. — Mieszkańcy nie interesują się również powstawaniem miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Na tym etapie mogą mieć wpływ na to, co będzie

się działo z otoczeniem jezior i terenów podmokłych. Każda dzielnica ma swoich radnych, do których można zwracać się z pytaniem na temat bieżących prac nad planami. Jest również urząd miasta i jego wydziały, do których można dzwonić i pisać. Larum podnosi się, kiedy widać już działania deweloperów. A wtedy jest za późno.

I dodaje: — Takie oddziaływanie człowieka na przyrodę w rzeczywistości miejskiej jest raczej nieuniknione. Można to jednak w rozmaity sposób ograniczać. Chociażby ograniczać zabudowę w pobliżu linii brzegowej. Warto też stosować przyjazne środowisku oświetlenie wokół jezior. Dobrze też zwiększyć nakłady na usuwanie odpadów z jezior oraz terenów przyległych oraz zwiększyć częstotliwość sprzątania linii brzegowej przez podmioty wyłonione w przetargach do utrzymania czystości w mieście. Trzeba też przeprowadzić kompleksową kontrolę linii brzegowej miejskich jezior w celu zweryfikowania, czy istnieją punkty nielegalnego odprowadzania ścieków.



Zaśniecony teren dawnego Jeziora Fajferem



Na dzisiaj zapowiedziano ponad 580 rolniczych protestów, w których szacowany jest udział blisko 70 000 osób. Protesty rolników będą polegać głównie na blokowaniu dróg. Blokad nie ominą także Warmii i Mazur.

Blokady na sztywno

– Na swojej liście zgłoszeń mamy 25 lokalizacji blokad dróg – mówi Katarzyna Kozłowska, rzeczniczka olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. – Może być ich znacznie więcej, bo nasze dane dotyczą dróg krajowych; w grę wchodzi jeszcze wojewódzkie i powiatowe. Tak naprawdę to fizycznie dopiero w środę 20 marca się okaże, ile naprawdę będzie blokad. Jesteśmy w stałym kontakcie ze służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo.

NAJWIĘKSZE AKCJE PROTESTACYJNE ODBĘDĄ SIĘ NA S7.

– Będziemy blokować S7 w trzech miejscach. To Pawłowo, Rychnowo i Miłomłyn. Tam będą blokady na sztywno. Wchodzimy o godz. 7 i będziemy stać stale do godz. 12 – zapowiada Paweł Hładyszewski, szef Agrounii na Warmii i Mazurach.



ROLNICY WYCHODZĄ NA DROGI. BĘDĄ BLOKADY

DZISIAJ KIEROWCY W CAŁYM KRAJU MOGĄ SPODZIEWAĆ SIĘ OGROMNYCH UTRUDNIEŃ W RUCHU. NA DROGI, ZGODNIE Z ZAPOWIEDZIAMI, WYJDĄ PROTESTOWAĆ ROLNICY.

Kilkadziesiąt ciągników zablokuje strategiczne rondo

W przypadku Olsztyna i okolic najbardziej odczuwalna będzie blokada ronda przed Dywitami w ciągu drogi krajowej nr 51.

– To strategiczne miejsce dla dojeżdżających i wyjeżdżających z Olsztyna – podkreśla Kozłowska. – W tym przypadku blokada ma trwać w godz. 10-16.

Organizatorzy zgromadzenia spodziewają się

około 50 ciągników w tym miejscu i około 100 rolników. Przez rondo przejazd będą miały tylko pojazdy uprzywilejowane będące w działaniu (policja, straż pożarna, pogotowie), dodatkowo organizatorzy zapowiedzieli, że około godz. 15:00 będą przepuszczać mieszkańców Osiedla Sterowców wracających z pracy, którzy w czasie trwania blokady będą mieli możliwość korzystać też z drugiego wjazdu na Osiedle Sterowców (wjazd przez bramę w kierunku Dywit). – Organizator protestu zgodził się również na przepuszczanie przez rondo w godz. od 10 do 16 autobusów linii 110 (oprócz jednego kursu planowanego do Kieźlin po godz.

14, który dojedzie do pętli Jakubowo). Kursy linii 108 i 112 w godz. od 10 do 16 będą skrócone i będą się odbywać na trasie: Olsztyn – Kieźliny, pętla Słupy – Różnowo – Dywity i z powrotem tą samą trasą. Linia nr 117 ma kursować w godz. od 10 do 16 do pętli „Jakubowo. Autobusy komunikacji zbiorowej linii prywatnych z kierunku Bartoszyce, Lidzbarka czy Ornety będą kierowane w Dywitach przez skrzyżowanie DK51 z ul. Spółdzielczą w kierunku Różnowa do krzyżówek barczewskich i dalej przez Słupy, Wadąg oraz ul. Jagiellońską do Olsztyna – informuje Jacek Niedzwiecki z Urzędu Gminy Dywity.

Policja wyznaczyła objazdy

Na drodze krajowej nr 51 samochody osobowe będą kierowane przez policję na zjazd w kierunku Podleśnej i dalej przez Jesionowo, Gradki, Tuławki do Olsztyna. Z kolei w Dywitach samochody będą kierowane przez policję przez ul. Spółdzielczą na kierunek Różnowo – Słupy – Wadąg – Olsztyn. Samochody ciężarowe policja pokieruje na DK51 w Spręcowie na tzw. wielką pętlę i kierunek Sętań, Nowe Włoki, Tuławki, Słupy, Wadąg, ul. Jagiellońska, Olsztyn.

Z drugiej strony patrol policji na skrzyżowaniu Limanowskiego – Jagiellońska będzie przekierowywał pojazdy w kierunku ul. Jagiellońska – Wadąg. Na skrzyżowaniu al. Wojska Polskiego – Sybiraków policja będzie przekierowywać ruch pojazdów w kierunku ul. Jagiellońska – Wadąg.

Zapowiadany na dzisiaj protest rolników i blokada ronda to część ogólnopolskiej akcji. Rolnicy protestują przeciwko zalewowi produktów rolnych z krajów trzecich, domagają się ustalenia cen minimalnych oraz korekt w tzw. Zielonym Ładzie. Walczą o bezpieczeństwo żywności.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

g.szydowski@gazetaolsztynska.pl

PRZEBUDOWA STACJI OLSZTYN GŁÓWNY CORAZ BLIŻEJ FINISZU

Przypomnijmy, że przebudowa stacji Olsztyn Główny otrzymała dofinansowanie z unijnego Programu Operacyjnego Polska Wschodnia kwotą blisko 400 mln zł. Umowa dotyczy przebudowy peronów, torów i przejścia podziemnego na Zatorze.

W tej chwili zauważyć można nową konstrukcję na wysokości ul. Kolejowej. Zostały zamontowane szklane panele. Czemu mają służyć?

– Są osłoną przeciwporażeniową. Będzie ona chronić przed bezpośrednim dotknięciem sieci trakcyjnej pod wysokim napięciem przez osoby postronne. W miejscu, gdzie panele są montowane, droga znajduje się powyżej toru, a co za tym idzie, jest ona na wysokości sieci trakcyjnej. Wcześniej nie było konieczności budowania paneli ochronnych, bowiem odległość między drogą a torem była większa – informuje Justyna Jandula z biura prasowego

PKP PLK, inwestora przebudowy stacji.

Dodaje, że w ramach inwestycji dobudowany został kolejny tor z siecią trakcyjną, a tym samym system kolejowy przybliżył się do drogowego i konieczne jest dodatkowe zabezpieczenie.

Jak wygląda zaawansowanie prac winnych miejscach?

– Prace koncentrują się przy budowie dwóch nowych i wyższych peronów. Montowana jest nawierzchnia oraz elementy zabytkowej wiaty, która została wcześniej odrestaurowana. Postępuje budowa układu torowego. Gotowych jest ponad 26 km torów (z 28 km) oraz 112



rozjazdów (ze 116) wraz z urządzeniami sterowania ruchem kolejowym i siecią trakcyjną – podkreśla Jandula.

Kontynuowane są prace przy budowie nastawni – gotowe jest ocieplenie budynku oraz elewacja budynku, trwa montaż instalacji oraz tynkowanie wewnątrz obiektu. Od-

danie nastawni, z której będzie prowadzony ruch pociągów, planowane jest w kwietniu. Udostępnienie kolejnych peronów i przejścia podziemnego zaplanowano w maju.

Prace toczą się również w przejściu podziemnym. Zostały wykonane wszystkie segmenty tunelu, połączony już z budowa-

nym dworcem. Wewnątrz obiektu trwają prace wykończeniowe. Wykonawca układa na ścianach płyty granitowe, układa instalacje elektryczne oraz montuje schody ruchome i windy, które ułatwią dostęp do kolei osobom o ograniczonych możliwościach poruszania się. Do szerszego i wyższego przejścia będzie także dostęp od strony ul. Marii Zientary-Malewskiej, gdzie powstanie dojście do istniejącego chodnika oraz winda, co ułatwi dostęp do kolei również mieszkańcom osiedla Zatorze. Udostępnienie kolejnych peronów i przejścia podziemnego zaplanowano w maju. Zbudowana zostanie wiatra na 20 rowerów.

To przesądza o sposobie zagospodarowania tego miejsca. Zmotoryzowani mieszkańcy liczyli na urządzenie parkingu. Jak już pisała „Gazeta Olsztyńska”, kolejarze nie brali tego pod uwagę.

– Budowa przejścia podziemnego w tym miejscu rozwiąże wiele problemów z przemieszczaniem się mieszkańców Zatorza. Należałoby w tym miejscu wykonać przystanek. W ten sposób z dworcem skomunikowani zostaliby mieszkańcy Zielonej Góry, którzy postulują wprowadzenie połączenia komunikacji miejskiej z dworcem. Bez problemu mogliby to zrobić za pośrednictwem linii nr 116 – mówi Marian Jurak, społecznik z Zatorza. GRZEGORZ SZYDŁOWSKI



Za każdym razem prosimy o pokój, o to, by Moskwa wyszła z Ukrainy. Żeby ukraińska flaga nie była splamiona krwią ukraińskich żołnierzy, kobiet i dzieci, ale była flagą, którą godnie niesiemy. Ukraiński naród był, jest i będzie. Nikt nie ma prawa nazywać się nadczłowiekiem — mówił biskup. I dodał: — Nie słuchajcie tych, którzy chcą podzielić Polaków i Ukraińców.

W podobnym duchu wypowiadali się pozostali goście lidzbarskich Dni Szewczenkowskich. Trudno bowiem święto narodowego wieszcza Ukrainy oddzielić o tragedii toczącej się na jego rodzinnych ziemiach.

Taras Szewczenko to ukraiński poeta narodowy, artysta malarz, etnograf i folklorysta. Żył tylko 47 lat, urodził się 9 marca 1814 roku, zmarł 10 marca 1861 roku. Jako wolny człowiek przeżył jedynie 9 lat. Urodził się jako chłop pańszczyźniany. W wieku 24 lat został wykupiony

z poddaństwa. Potem 10 lat spędził na zesłaniu.

Mieszkający w naszym regionie Ukraińcy co roku organizują Regionalne Dni Szewczenkowskie. Ich głównym organizatorem jest Caritas Eparchii Olsztyńsko-Gdańskiej oraz olsztyński oddział Związku Ukraińców w Polsce i jego koła w Lidzbarku Warmińskim, Kętrzynie i Górowie Iławeckim. I to właśnie w tym miejscowościach się odbywały się uroczystości.

W Lidzbarku Warmińskim Regionalne Dni Szewczenkowskie rozpoczęły się wczoraj św. Cyryla i Metodego Mszą świętą odprawioną pod przewodnictwem biskupa Arkadiusza Trochanowskiego. Następnie odbył się koncert w Lidzbarskim Domu Kultury.

Koncert tradycyjnie już prowadziła Jarosława Chrunik. Gości powitał też Stefan Migus, przewodniczący olsztyńskiego oddziału Związku Ukraińców w Polsce. Do widowni zebranej w Lidzbarskim Domu Kultury kilka słów

NIE SŁUCHAJCIE TYCH, KTÓRZY CHCĄ NAS PODZIELIĆ

— WSPÓŁCZUJEMY NASZYM BRACIOM Z UKRAINY. STARAMY SIĘ IM WSZYSTKIM ULŻYĆ W TYM CIERPIENIU — MÓWIŁ PODCZAS KONCERTU SZEWCZENKOWSKIEGO W LIDZBARKU WARMIŃSKIM BISKUP GRECKOKATOLICKIEJ DIECEZJI OLSZTYŃSKO-GDAŃSKIEJ ARKADIUSZ TROCHANOWSKI.

powiedział wspomniany już biskup Arkadiusz Trochanowski. Podziękował za pomoc niesioną przez Polaków walczącej Ukrainie i poprosił o jej kontynuowanie. Powiedział też: — Róbmy wszystko tak, abyśmy umieli współpracować w duchu pojednania i miłości do bliźniego.

Wojewodę Radosława Króla reprezentował Piotr Baczewski, pełnomoc-

nik do spraw mniejszości narodowych. — Mamy wspólnego wroga — mówił. — W sprawach bezpieczeństwa musimy być jedną cią. Nie możemy się dać podzielić.

W imieniu samorządu wojewódzkiego wystąpiła radna Teresa Astramowicz-Leyk. — Sejmik wspiera, wspiera i będzie wspierał mniejszości narodowe — zadeklarowała.

Na scenie pojawili się także samorządowcy z powiatu lidzbarskiego, m.in. wicestarosta powiatu Jarosław Kogut oraz burmistrz Lidzbarka Warmińskiego Jacek Wiśniowski, który wzywał do tego, by przestać pielęgnować zło i nienawiść, a zacząć dbać o dobro, miłość, pokój i to wszystko, co nas wzmacnia.

Po części oficjalnej przyszedł czas na występ

artystyczne, w których nie zabrakło poezji Tarasa Szewczenki.

Uczestnicy Regionalnych Dni Szewczenkowskich w Lidzbarku Warmińskim obejrzeli przedstawienie o wieszczu narodowym w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania w Górowie Iławeckim i występ Narodowego Zespołu Pieśni Ludowej z Ukrainy „Gorlica”.

Na scenie nie mogło oczywiście zabraknąć Zespołu Pieśni i Tańca Dumka z Górowa Iławeckiego, którego programy zawsze wzbudzają zachwyt. Tak było i tym razem.

Podczas koncertu minutą ciszy uczczono ofiary rosyjskiej agresji. Dni Szewczenkowskie od początku tej wojny noszą jej piętno. Zachwyt nad pięknem ukraińskiego folkloru i tradycji miesza się z bólem współczucia dla wszystkich dotkniętych tragedią.

EWA LUBIŃSKA

e.lubinska@gazetaolsztynska.pl

Zamek w Lidzbarku Warmińskim to historyczna perła regionu, która fascynuje swoim majestatem i bogatą historią. Jest jednym z najbardziej imponujących zabytków architektury gotyckiej na terenie Polski. Podczas zwiedzania zamku studenci mieli okazję zanurzyć się w atmosferę dawnych czasów i odkryć fascynujące historie związane z tym miejscem. Wspaniałe zdobione sale, gotyckie krużganki, a także bogata kolekcja dzieł sztuki i eksponatów historycznych zapewniły uczestnikom niezapomniane wrażenia. Studenci dowiedzieli się również o znaczeniu zamku w życiu społeczno-kulturalnym oraz o jego roli w historii Warmii i Mazur. Dla wielu uczestników wycieczki zamek w Lidzbarku Warmińskim był nie tylko miejscem turystycznym, ale również inspiracją do zgłębienia wiedzy o historii i kulturze regionu oraz do refleksji nad dziedzictwem pozostawionym przez poprzednie pokolenia.

Następnie studenci udali się do Stoczka Warmińskiego, gdzie odwiedzili sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju. Tam, w miejscu szczególnym dla wiernych, uczestniczyli w duchowej refleksji, modlitwie oraz we mszy świętej.

Stoczek Klasztorny był miejscem, gdzie w latach 1953-1954 kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski, był więziony przez



Fot. Archiwum prywatne

DOBROMIEJSCY STUDENCI NA SZLAKACH WARMII

WYJAZD SIEDEMDZIESIĘCIU STUDENTÓW UNIwersYTETU TRZECIEGO WIEKU W DOBRYM MIEŚCIE DO LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO BYŁ DOŚWIADCZENIEM ŁĄCZĄCYM W SOBIE: EDUKACJĘ, KULTURĘ I PODRÓŻOWANIE. SŁUCHACZE UTW, ZWIEDZAJĄC ZAMEK, POZNALI NIE TYLKO JEGO TAJEMNICE, ALE TEŻ BOGACTWO DZIEDZICTWA KULTUROWEGO REGIONU.

władze komunistyczne. Po aresztowaniu w 1953 roku kardynał został osadzony w klasztorze oo. Bernar-

dynów w Stoczku Klasztornym, który został przekształcony na więzienie polityczne. Podczas swo-

jego uwięzienia kardynał Wyszyński był poddawany różnym formom presji i manipulacji, jednak pozo-

stał niezłomny. Jego cierpienie oraz ofiara w walce o wolność sumienia i wyznania stały się symbolem oporu przeciwko reżimowi komunistycznemu. Po wyjściu na wolność kardynał Wyszyński wrócił do swojej posługi jako przywódca Kościoła katolickiego w Polsce, stając się jednym z najważniejszych symboli oporu i walki o wolność religijną. Jego dziedzictwo jest nadal żywe i inspiruje kolejne pokolenia do obrony wartości, wolności i godności człowieka.

WIZYTA W MIEJSCU UWIEZIENIA KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO BYŁA DLA STUDENTÓW WZRUSZAJĄCYM DOŚWIADCZENIEM, KTÓRE POZWOLIŁO IM LEPIEJ ZROZUMIEĆ HISTORIĘ I ZNACZENIE TEJ SZCZEGÓLNEJ DLA POLSKI POSTACI.

Mimo niekorzystnej pogody studenci cieszyli się każdą chwilą spędzoną na wycieczce, będąc otwarci na nowe doświadczenia i wiedzę. Edukacja regionalna była dla nich wyjątkową okazją do poznania kawałka swojej małej ojczyzny, zrozumienia jej historii i kultury oraz docenienia piękna otaczającego świata.

Warto także dodać, że edukacja regionalna i historyczna w przypadku studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Dobrym Mieście odgrywa kluczową rolę, bo pozwala im

lepiej zrozumieć i docenić swoje korzenie, historię, tożsamość i dziedzictwo kulturowe, jak również zgłębić wiedzę na temat lokalnych zabytków, wydarzeń historycznych, postaci związanych z regionem oraz ciekawostek kulturowych.

MP



Uniwersytet Trzeciego Wieku w Dobrym Mieście to najmłodszy uniwersytet na Warmii. Został założony przez dr hab. Zdzisławę Kobylińską (na zdjęciu powyżej), mieszkankę Dobrego Miasta, która na co dzień wykłada też na UWM w Olsztynie. Uniwersytet w Dobrym Mieście działa już trzeci rok, wspierając Seniorów z gminy Dobre Miasto w ich rozwoju intelektualnym, kulturalnym, poznawczym i fizycznym.



SENIORZY WYKONALI WIELKANOCNE PALMY

Wielkanocna palma nawiązuje do tradycji i religii. Jest również symbolem zwycięstwa, zmartwychwstania i odkupienia. Zgodnie z upodobaniami regionu, palmy różnią się wyglądem i techniką wykonania. Jedno jest pewne, że palma wielkanocna powinna być kolorowa, wiosenna, pełna nadziei i życia. I taką właśnie wykonali seniorzy!

Zwyczaj święcenia wkościele palm wielkanocnych stanowi tradycję upamiętniającą wjazd Jezusa do Jerozolimy. Święto Niedzieli Palmowej odbywa się równo tydzień przed świętami Wielkiejnocy. Oile w starożytnej Jerozolimie używano liści palmowych z lokalnych drzew, to w Europie należało znaleźć jakiś odpowiednik roślin dostępnych w chłodnym klimacie. Dlatego też palmy robi się z gałązek wierzby, którą jako pierwsza zakwita na wiosnę i stała się symbolem nowego życia i zmartwychwstania.



Z czasem zaczęto budować coraz bardziej wymyślne i dekoracyjne wzory palm. W wielu regionach Polski powstały regionalne palmy o charakterystycznych

kształtach i kolorach. Organizuje się także konkursy najpiękniejszych i najdłuższych palm. W niektórych regionach tworzy się długie palmy zrobione z całego pnia



Fot. GOK w Świętajnie

drzewka iglastego, który oplata się kolorowymi roślinami, kłosami, baziami itp. Seniorzy ze Świętajni i Spychowa po kolejny raz wzięli udział w warsztatach

florystycznych. Tym razem praca polegała na przygotowaniu palmy wielkanocnej. Warsztaty zorganizował Gminny Ośrodek Kultury w Świętajnie. Do

wykonania palm seniorzy wykorzystali gałązki bukszpanu, trzciny, wierzby, ziół, kwiatów suszonych i sztucznych. Ponadto panie tworzyły też piękne ozdoby i kwiaty używając m.in. kolorowej bibuły. Powstały niezwykle barwne, efektowne, piękne i do tego zrobione z kunsztem, precyzją i wielkim sercem palmy.

- Palma Wielkanocna jest symbolem odrodzenia i zwycięstwa dobra. A wykonana przez nas samych, cieszy oczy i duszę - zapewniają seniorzy.

JK



JOANNA
KARZYŃSKA
j.karzyńska@
gazetaolsztynska.pl

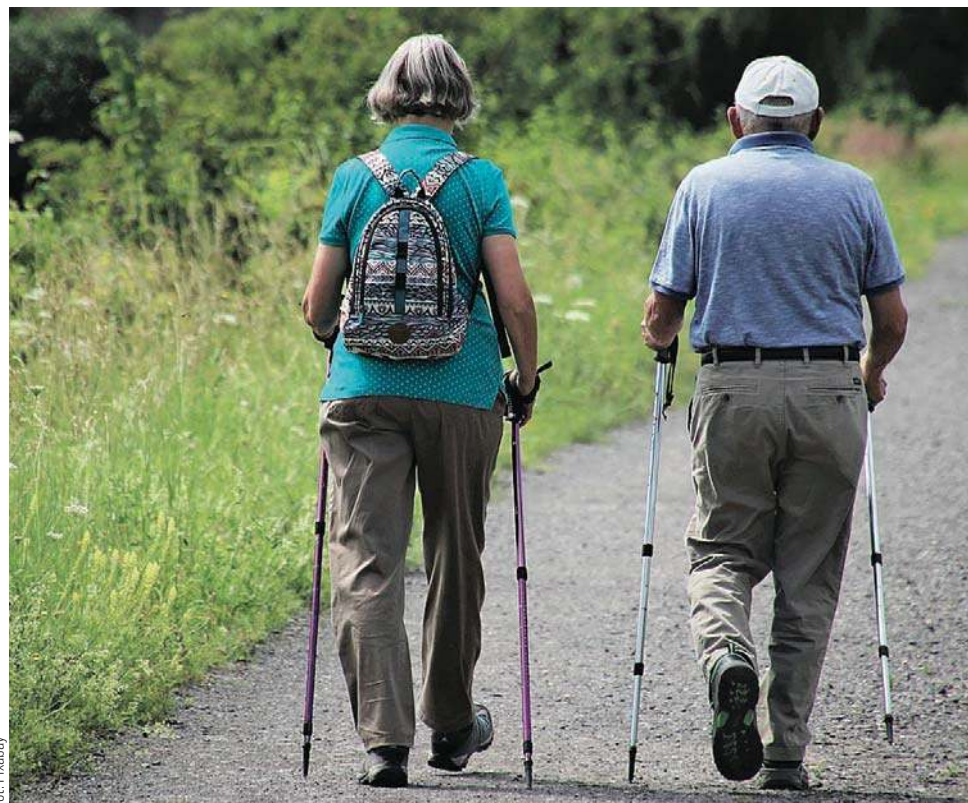
Promowanie aktywności fizycznej osób starszych, która jest dostosowana do ich indywidualnych potrzeb i możliwości (zwłaszcza tych zdrowotnych), powinno być priorytetem. Osoby starsze zmagają się z mnożeniem problemów – dolegliwościami zdrowotnymi, chorobami przewlekłymi oraz zmianami związanymi z procesem starzenia się, prowadzącymi m.in. do trudności z pamięcią i poruszaniem się. Regularna odpowiednio dostosowana aktywność fizyczna może wpłynąć korzystnie nie tylko na aspekt fizyczny, ale i psychiczny.

Regularna aktywność

Aktywizacja osób starszych jest kluczowym elementem dbania o zdrowie i sprawność. Regularna aktywność fizyczna, umysłowa i społeczna przyczynia się do utrzymania zdrowego stylu życia oraz redukcji ryzyka wielu chorób związanych z wiekiem. Jednak zachęcanie seniorów do aktywności może być wyzwaniem, ponieważ niektórzy mogą odczuwać opór wobec zmian lub brakuje im motywacji. Poznaj kilka skutecznych sposobów, jak zachęcać seniorów do aktywności i sprawić, że aktywizacja stanie się dla nich przyjemnością.

AKTYWNOŚĆ W GRUPIE MOŻE BYĆ BARDZIEJ MOTYWUJĄCA I PRZYJEMNA DLA SENIORÓW. TWORZENIE SPOŁECZNOŚCI TO COŚ WIĘCEJ NIŻ TYLKO ZAJĘCIA. TO MOŻLIWOŚĆ SPOTKANIA Z DRUGĄ OSOBĄ O PODOBNYCH ZAINTERESOWANIACH I Z PODOBNYM BAGAŻEM DOŚWIADCZEŃ. ORGANIZUJĄC GRUPOWE ZAJĘCIA KREATYWNE CZY NORDIC WALKING, ANIMATOR UMOŻLIWIA SENIOROM WSPÓLNE SPĘDZANIE CZASU I NAWIĄZYWANIE NOWYCH ZNAJOMOŚCI.

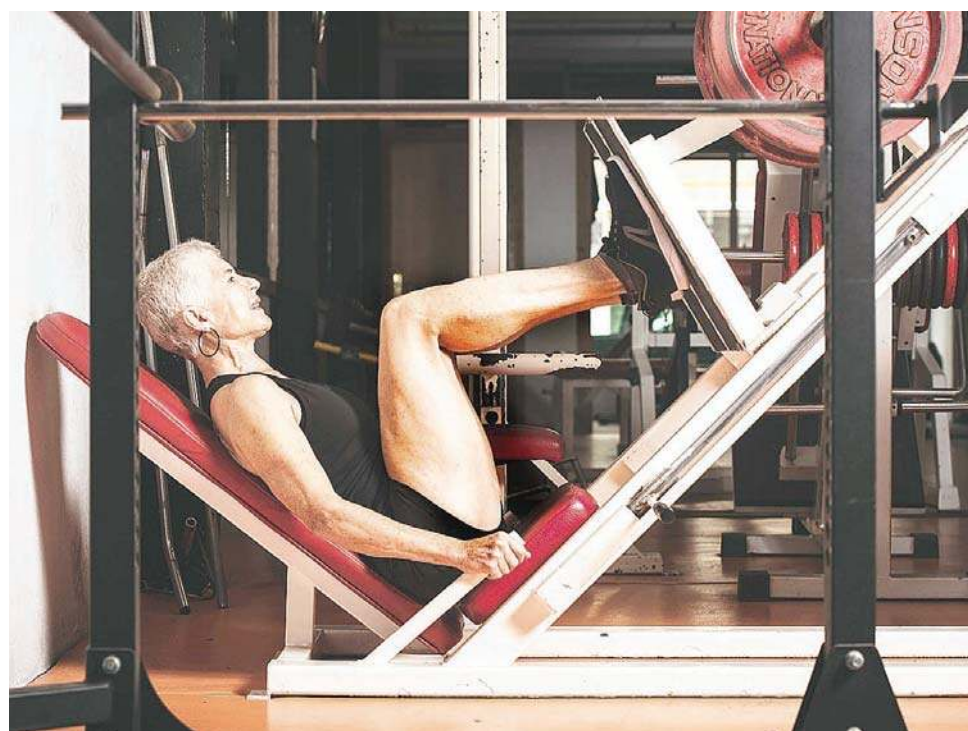
Członkostwo w przyjaznej grupie stwarza poczucie przynależności i wsparcia, co może dodatkowo



Regularna odpowiednio dostosowana aktywność fizyczna może wpłynąć korzystnie nie tylko na aspekt fizyczny, ale i psychiczny

AKTYWNY SENIOR TO ZDROWY SENIOR

OSOBY W WIEKU 60+ CZĘSTO BORYKAJĄ SIĘ Z PROBLEMAMI WYNIKAJĄCYMI Z ICH AKTUALNEGO STANU FIZYCZNEGO. PROCES STARZENIA SIĘ ORGANIZMU SPRAWIA, ŻE ZDROWIE STAJE SIĘ ZAGROŻONE NA RÓŻNEGO TYPU CHOROBY. SPOSOBEM NA SPOWOLNIENIE TEGO MECHANIZMU JEST REGULARNA AKTYWNOŚĆ FIZYCZNA.



zwiększyć zaangażowanie seniorów w regularne aktywności.

Zachęcanie seniorów do aktywności może być bardziej skuteczne, gdy mają oni wsparcie swo-

ich bliskich. Warto zatem zachęcać rodzinę i przyjaciół osób starszych do wspólnego uczestnictwa w aktywnościach z seniorami. Wielopokoleniowe spacer, wycieczki czy

zajęcia sportowe to cenny czas spędzony razem. Takie wsparcie w aktywności będzie działać motywująco nawet w domu, kiedy zdrowie nie pozwoli seniorom korzystać

z zajęć aktywizacyjnych w Klubie Seniora czy w Domu Dziennego Pobytu.

Zalety aktywności fizycznej osób starszych

Regularne podejmowanie wysiłku fizycznego wpływa na obniżenie ryzyka rozwoju wielu chorób, w tym chorób sercowo-naczyniowych, udaru, nadciśnienia tętniczego, cukrzycy typu 2, osteoporozy, nadwagi i otyłości, zaparc, raka piersi i jelita grubego, depresji, zaburzeń poznawczych i chorób otępiennych.

Aktywność fizyczna poprawia również mobilności osoby starszej i zmniejsza ryzyko chorób z tym związanych. Poza tym niweluje odczuwanie bólu przewlekłego, zaburzeń nastroju i/lub zaburzeń snu.

Regularna aktywność fizyczna jest jednocześnie najskuteczniejszą jak dotąd metodą zapobiegania związanemu ze starzeniem się organizmu obniżaniu się masy mięśniowej i ich funkcji (sarkopenii).

Jak powinna wyglądać aktywność fizyczna u osób starszych?

Wysiłek fizyczny osoby starszej powinien być dostosowany do możliwości i stanu jej zdrowia. Osoby starsze powinny ćwiczyć przede wszystkim na miarę swoich możliwości.

Wysiłek fizyczny to nie tylko zaplanowane ćwiczenia ruchowe, ale również codzienna aktywność – wykonywanie codziennych czynności domowych tj. sprzątanie, czynności związanych z pracą zawodową oraz transport (spacerowanie, jazda na rowerze).

Planowanie aktywności fizycznej przez osoby starsze

Dobrze zaplanowany trening pozwoli ćwiczącemu uniknąć urazów. Ważny jest sposób wykonywania ćwiczeń oraz czas ich trwania. Wysiłek tlenowy powinien być wykonywany jednorazowo przez co najmniej 10 minut (z częstotliwością zależną od intensywności wykonywanego wysiłku). Ćwiczenia oporowe, ukierunkowane na zwiększanie siły mięśni szkieletowych, obejmujące główne grupy partii mięśniowych, powinny być wy-



ŚWIATOWA ORGANIZACJA ZDROWIA (WHO) ZALECA WYKONYWANIE PRZYNAJMNIEJ 150 MINUT TYGODNIOWO WYSIŁKU TLENOWEGO O UMIARKOWANEJ INTENSYWNOŚCI LUB PRZYNAJMNIEJ 75 MINUT TYGODNIOWO WYSIŁKU TLENOWEGO O WYSOKIEJ INTENSYWNOŚCI, LUB ZAMIENNIE POŁĄCZENIE AKTYWNOŚCI O UMIARKOWANEJ I WYSOKIEJ INTENSYWNOŚCI.

konywane przynajmniej 2 razy w tygodniu. Ćwiczenia rozciągające powinny być wykonywane przynajmniej 2 razy w tygodniu przez co najmniej 10 minut. Ćwiczenia ukierunkowane na poprawę równowagi i zapobieganie upadkom powinny być szczególnie wykonywane przez osoby starsze o słabej motoryce, przynajmniej 3 razy w tygodniu.

By uzyskać dodatkowe korzyści zdrowotne, zalecaną minimalną częstotliwość wykonywania aktywności fizycznej (wysiłku tlenowego) można zwiększyć do:

- 300 minut tygodniowo wysiłku tlenowego o umiarkowanej intensywności,
- 150 minut tygodniowo wysiłku tlenowego o wysokiej intensywności,
- kombinacji wysiłku o intensywności umiarkowanej i wysokiej.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl



— Spacer terapeutyczny to doświadczanie korzyści płynących z obcowania z lasem — wyjaśnia Mirosława Fesnak-Gajocha

Fot. Ewa Lubińska

LAS UZDRAWIA NAS, CZYLI SPACER Z MIRKĄ

MIROŚŁAWA FESNAK-GAJOCHA ZAWSZE BYŁA AKTYWNA. KIEDY UCZYŁA, ROBIŁA Z UCZNIAMI POMOCĘ DYDAKTYCZNE I DROBNE RĘKODZIEŁA. TERAZ RATUJE STARE MEBLE, ALE TEŻ CHCE RATOWAĆ NASZE ZDROWIE SPACERAMI PO LESIE. — WZOREM JEST DLA MNIE DR KATARZYNA SIMONIENKO — MÓWI LIDZBARCZANKA.

Emerytura nie musi być nudna — twierdzi Mirosława. — Ja się nie nudzę, przeciwnie, czasu mam za mało na wszystko, co chciałabym robić.

Jedną z pasji lidzbarczanki jest renowacja starych mebli. Nie tylko daje im drugie życie z pełną świadomością tego, że to działanie proekologiczne, ale też je uświetnia, dodaje im blasku. Niedawno robiła nową tapicerkę starych krzeseł. Zrobiła serię z barwnymi ptakami i drugą kwiecistą, a do niej uszyła poduszki. Robi teraz krzesła do swojego salonu. Motywy tapicerki nawiązują do miasta miłości: Paryża. Na oparciach pojawiły się piękne fotografie wieży Eiffla, siedzisko ma przypominać paryski bruk. Z pewnością nikt nie będzie miał takich samych mebli.

— Praca nad jednym krzesłem zajmuje mi pięć godzin — opowiada Mirosława Fesnak-Gajocha.

— Przyznam, że to praca bardzo ciężka fizycznie i wymagająca precyzji, ale efekty bardzo mnie cieszą, dają ogromną satysfakcję. Rękodzieło fascynowało mnie od zawsze.

Mirka wychowywała się w domu, który stał w sporej odległości od rodzinnej wsi, dlatego nie miała w sąsiedztwie rówieśników i sporo czasu spędzała sama ze sobą.

— Myślę, że to pobudziło moją wyobraźnię i kreatywność — mówi. — To były czasy, kiedy dzieci częściej wychodziły na świeże powietrze. Budowaliśmy szalasy z gałęzi, namioty z koców. Nie było tylu mediów: internetu, smartfonów, tabletów. Byliśmy bliżej natury. Marzyłam o tym, by zostać nauczycielką. Moimi pierwszymi uczniami były lalki i domowe zwierzęta.

Marzenie małej Mireczki się spełniło. Została nauczycielką. Przez wiele lat uczyła przyrody i geografii. Najdłużej, bo 30 lat, w Szkole Podstawowej



**WSZYSTKO TO
MA NA CELU
ZWIĘKSZENIE
HARMONII
W NASZYM
CIELE I UMYŚLE,
WYOSTRZENIE
ZMYŚŁÓW
I RELAKS.**

nr 4 w Lidzbarku Warmińskim. Przyroda i geografia to nie przypadek.

— Nasz rodzinny dom stał po lasem — wspomina Mirosława. — Dlatego natura była mi zawsze bardzo bliska. Traf chciał, że z rodzinnego domu przeprowadziłam się do Lidzbarka Warmińskiego na ulicę... Leśną. Teraz też

mieszkam blisko lasu i naszego pięknego parku Doliny Symsarny. Wygląda na to, że las jest mi pisany.

Nic więc dziwnego, że Mirosława zainteresowała się tematem „kąpieli leśnych”, czyli terapią lasem.

— Autorytetem jest dla mnie doktor Katarzyna Simonienko. To doktor nauk medycznych, psychiatra i certyfikowany przewodnik kąpieli leśnych. Przepisuje terapię lasem na receptę — opowiada lidzbarczanka. — Mam jej książki i chciałabym wziąć udział w jej warsztatach, co wcale nie jest takie proste, bo chętnych się zapisywać kilka miesięcy wcześniej. Jestem na taki warsztat już zapisana i bardzo mnie to cieszy. Napisałam program lasoterapii na ścieżki Doliny Symsarny, posiłkowałam się między innymi opracowaniami dr Simonienko. Ze Stowarzyszeniem „Kocham Warmię” planujemy pierwsze takie spaceroterapeutyczne właśnie Doliną Symsarny.

Na czym polega taka terapia?

— Spacer terapeutyczny to doświadczanie korzyści płynących z obcowania z lasem: drzewami, śpiewem ptaków, zapachami. Stosujemy uważność. Wszystko to ma na celu zwiększenie harmonii w naszym ciele i umyśle, wyostrenie zmysłów i relaks.

Mirosława złożyła swój akces do Polskiego Towarzystwa Kąpieli Leśnych. Zapewne lidzbarczanie już niedługo będą mogli korzystać z jej wiedzy i umiejętności w tym zakresie. Napiszmy jeszcze tylko, że ten rodzaj terapii zrodził się w Japonii i jest dość powszechny w USA. U nas w Polsce mówi się o nim coraz częściej.

Jednak to nie wszystko, czym zajmuje się Mirosława. Jak wspominaliśmy, kiedy pracowała w szkole, nie tylko nauczała geografii i przyrody, ale też dbała z uczniami o estetykę szkolnych wnętrz. Wtedy pokochała rękodzieło. Teraz, gdy ma wolną chwilę, robi piękne przedmioty z gliny samoutwardzalnej. Wykorzystuje też elementy natury: mchy, kawałki drewna, kamienie. Także z czasów pracy w szkole polubiła... dekorowanie stołów.

— Robiliśmy to z uczniami na szkolne uroczystości; to wtedy zainteresowałam się dekoracjami stołu — mówi. — Zawsze były to dekoracje tematyczne. To był obowiązek, który sprawiał mi satysfakcję i przyjemność, dlatego chętnie do tego wracam.

Jak widać, na emeryturze można robić dużo; ważne, by znaleźć to, co sprawia nam przyjemność i daje zadowolenie. Tak robi Mirosława Fesnak-Gajocha i dodaje, że warto uczyć się nowych rzeczy. Sama chętnie sięga do książek i internetu, żeby szukać inspiracji; poznaje też nowych ludzi, którzy, tak jak ona, chcą zdobywać nowe doświadczenia i rozwijać swoje zainteresowania. A emerytura bardzo temu sprzyja.

Lidzbark Warmiński za chwilę stanie się uzdrowiskiem, a strefa uzdrowiskowa z pięknym parkiem Doliny Symsarny jest doskonałym miejscem na terapię lasem. Zapewne niedługo spotkamy w nim Mirosławę z grupą amatorów leśnych kąpieli. Oby było ich jak najwięcej, bo takiej terapii nam trzeba w czasach przebudowania.

EWA LUBIŃSKA

e.lubinska@gazetaolsztynska.pl

Elbląska radna Monika Dwojakowska zwróciła uwagę na brak koszy przy ulicach Żeromskiego i Komeńskiego w dzielnicy Zawodzie.

– Brak koszy na śmieci na tych ulicach sprawia, że śmieci wyrzucane są na trawniki i chodniki – poinformowała, jednocześnie zadając pytanie, czy w najbliższym czasie magistrat przewiduje postawienie koszy na śmieci przy tych ulicach.

W odpowiedzi urzędu można przeczytać, iż „pojemniki na odpady komunalne w pasie drogowym umieszczane są przy głównym ciągu komunikacyjnym ulic o dużym natężeniu ruchu, najczęściej w obrębie skrzyżowań przy przejściu dla pieszych oraz przy przystankach komunikacji miejskiej. Przy wyborze lokalizacji koszy brane są również pod uwagę możliwości ich montażu i obsługi”.

Jak wyjaśniają urzędnicy, zgodnie z programem estetyzacji miasta na lata 2019-2023 w zakresie doposażenia pasów drogowych w pojemniki na odpady, wynikającym również z wniosków mieszkańców, którzy wielokrotnie wskazywali na potrzebę doposażenia w śmietniki m.in. pieszych ciągów komuni-



W DZIELNICY ZAWODZIE BRAKUJE KOSZY NA ŚMIECI

NIE MA KOSZA NA ULICY? NIEKTÓRZY ELBLĄŻANIE WIĘC ŚMIECI WYRZUCAJĄ GDZIE POPADNIE, CZY POJAWI SIĘ WIĘCEJ PRZYDROŻNYCH POJEMNIKÓW NA ODPADY?

kacyjnych, placów i parków, ustawiono łącznie 130 sztuk pojemników na śmieci, w tym w przedmiotowych lokalizacjach. Przy ulicy Żeromskiego znajduje się 5 koszy, przy ulicy Komeńskiego – 1 kosz oraz łącznie 8 koszy na odcinku ulicy Warszawskiej (w obrębie Wyspy Spichrzów) oraz ulicy Nowodworskiej.

Pracownicy magistratu zapewniają także, że zgodnie z obowiązującą umową ze spółką miejską EPGK realizowane jest cykliczne oczyszczanie pasów drogo-

wych z nieczystości stałych, tj. papierów, puszek i innych drobnych zanieczyszczeń. W okresie letnim ze względu na większe natężenie ruchu na ciągach komunikacyjnych częstotliwość zarówno sprzątania pasów drogowych, jak i opróżniania pojemników na odpady jest zwiększona. W ostatnim czasie nie otrzymaliśmy interwencji dotyczących zaśmiecenia przedmiotowych lokalizacji.

„Zarządca dróg w ramach bieżącego utrzymania dokonuje okresowych przeglądów dróg i analizuje potrzeby w zakresie sprzątania pasów drogowych, wynikające zarówno z potrzeb miasta, jak i zgłoszeń mieszkańców. Z uwagi na budowę nowego przejścia aktywnego przy ulicy Komeńskiego przy wjeździe na teren Szpitala Miejskiego oraz doposażenie winfrastrukturę istniejącego przejścia przy skrzyżowaniu ulicy Komeńskiego z ulicą Reja, w I połowie bieżącego roku zostaną dostawione 2 kosze na śmieci. W przypadku interwencji dotyczących zwiększonego zanieczyszczenia w pozostałych lokalizacjach rozważymy postawienie dodatkowych pojemników na odpady” – czytamy w odpowiedzi.

JEDEN PIJANY „PO PIWKU”, DRUGI BEZ „PRAWKA”... OD ZAWSZE

Do niecodziennej sytuacji doszło w Elblągu... Policjanci chcieli pomóc – jak się okazało – pijanemu mężczyźnie, który jechał dymiącym samochodem. Wezwany na miejsce mechanik... przyjechał, nie posiadając uprawnień do kierowania pojazdami.

Policjanci zapewne nie mieli się dziwić, gdy to widzieli... We wtorek 12 marca przy ulicy Królewieckiej w Elblągu zauważyli dymiący się samochód. Zatrzymali się, żeby pomóc. Co ciekawe, 24-letni kierowca audi był wyraźnie zdenerwowany.

– Opowiadał o mechaniku, który naprawiał mu niedawno samochód z widocznym dla wszystkich skutkiem. Zadzwoił do niego, żeby ten przyjechał. Zanim „specjalista” przyjechał, policjanci wyczuli od kierowcy audi alkohol. Badanie wykazało 0,3 promi-



la. Tłumaczył się, że wcześniej pił piwo – relacjonuje Jakub Sawicki z elbląskiej policji.

W tym czasie na miejsce dotarł mechanik.

– Zajął pod maskę, podrapał się po głowie i nic rozsądnego nie powiedział. Poza jedną istotną rzeczą.

Bez ogródek oznajmił policjantom, że nie ma prawa jazdy i nigdy go nie posiadał – dodaje przedstawiciel stróżów prawa z Elbląga.

Funkcjonariusze zatrzymali prawo jazdy kierowcy audi. Skierowali też do sądu wnioski o ukaranie obydwu kierujących.

PROKURATORSKIE POSTĘPOWANIE WOBEC WYDALONYCH Z POLSKI DZIENNIKARZY Z UKRAINY

Dziennikarze tłumaczyli, że przygotowywali materiał o imporcie rosyjskiego zboża i surowców energetycznych do Polski. O ich zatrzymaniu i śledztwie prokuratorskim poinformowało RMF FM. W czwartek prokurator rejonowy w Braniewie Rajmund Kobiela potwierdził PAP, że postępowanie prowadzone jest w sprawie z artykułu 130

paragraf 3 kk. Mówi on o tym, że kto zgłasza gotowość działania na rzecz obcego wywiadu przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej albo w celu udzielenia obcemu wywiadowi wiadomości, których przekazanie może wyrządzić szkodę Rzeczypospolitej Polskiej, gromadzi je lub przechowuje, lub wchodzi do systemu informatycznego

w celu ich uzyskania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Prokurator powiedział, że w Braniewie zatrzymano ukraińskich dziennikarzy, którzy poruszali się po okolicy, wykonując zdjęcia. Złożyli oni zeznania i zwolniono ich. – Teraz postępowanie toczy się w celu zgromadzenia materiału dowodowego.

W zeznaniach wskazali, że robili to dla celów dziennikarskich. Śledczy zatrzymali nośniki. Postępowanie prowadzi częściowo policja pod nadzorem prokuratora. ABW została poinformowana o incydencie – podkreślił prokurator. RMF FM podało w czwartek, że tydzień temu policjanci zostali poinformowani o po-

dejrzanych osobach w okolicy torów kolejowych, koło granicy z obwodem królewieckim i elektrowni wodnej na Pastęce. Zostali zatrzymani i przekazani ABW. Wtedy okazało się, że to dziennikarze. Jak twierdzą, zabrano im sprzęt, a na polecenie ABW zostali przetransportowani na granicę i wydeleni z pięcioletnimi

zakazami wjazdu do strefy Schengen. Są oburzeni potraktowaniem przez polskie służby. – Chcieliśmy zrobić publikację o tym, że podczas rolniczej blokady granicy ukraińskiej z Rosji do Polski w ogromnych ilościach wwożone jest zboże i skroplony gaz – powiedział RMF FM jeden z zatrzymanych. (PAP)

POLSCY SENIORZY MUSZĄ ODNALEŹĆ SIĘ W SIECI

Aż 37 proc. polskich seniorów uznaje korzystanie z technologii cyfrowych i internetu za zbyt skomplikowane. Zaledwie 30,2 proc. Polaków powyżej 60. roku życia korzysta z internetu.

W Polsce jest blisko 10 mln osób w wieku 60+. Według danych Eurostatu tylko niewielki procent tej grupy ma podstawowe umiejętności cyfrowe, a z badań Fundacji Digital Poland wynika, że 37 proc. polskich seniorów uznaje korzystanie z technologii cyfrowych i internetu za zbyt skomplikowane.

– Wszelkie dane dotyczące korzystania z komputera czy smartfona wskazują, że polscy seniorzy wypadają gorzej niż seniorzy w innych krajach Unii Europejskiej – mówi Małgorzata Okla-Drewnowicz, ministra ds. polityki senioralnej. – Tylko 6 proc. osób w wieku senioralnym korzysta z komputera. Ze smartfonów korzysta 57 proc., przy czym tak naprawdę 47 proc. tej grupy używa telefonów klawiszowych. Natomiast wskaźnik

dotyczący umiejętności zdobywania wiedzy, przetwarzania tej wiedzy, zdobywania informacji w krajach Unii Europejskiej jest w granicach 25 proc., a u nas jest to powyżej 10 proc., więc mamy dużo do nadrobienia.

Przyjęty rok temu program „Droga ku cyfrowej dekadzie” określa kierunki transformacji cyfrowej UE i wyznacza szereg celów w zakresie cyfryzacji do 2030 roku. Jeden z nich zakłada, że do tego czasu 80 proc. obywateli Wspólnoty ma posiadać co najmniej podstawowe umiejętności cyfrowe. Obecnie Polska wciąż jest daleko od osiągnięcia tego celu, notując pod tym względem jedno z najniższych wyników spośród wszystkich państw Unii (trzecie miejsce od końca). Według opublikowanych pod ko-



Fot. pixabay.com

niec ub.r. danych Eurostatu 44 proc. Polaków i Polek posiada podstawowe kompetencje cyfrowe przy średniej unijnej na poziomie 56 proc. Ten odsetek jest jeszcze niższy w przypadku seniorów – podstawowe umiejętności cyfrowe ma jedynie 13 proc. z nich. Z kolei według danych przytaczanych przez Fundację Digital Poland

– która wskazuje, że wiek jest jednym z podstawowych czynników wykluczenia cyfrowego – zaledwie 30,2 proc. Polaków powyżej 60. roku życia korzysta z internetu. Badania przeprowadzone na potrzeby ubiegłorocznego raportu „Technologia w służbie społeczeństwu. Czy Polacy zostaną społeczeństwem 5.0?” po-

kazały też, że 37 proc. polskich seniorów uznało korzystanie z technologii cyfrowych i internetu za zbyt skomplikowane. Według ekspertów wskazuje to na potrzebę dostosowywania edukacji cyfrowej i komunikacji dotyczącej nowych technologii do potrzeb tej grupy wiekowej.

– Przede wszystkim trzeba rozproszyć działania, czyli docierać do różnych stowarzyszeń, organizacji, uniwersytetów trzeciego wieku czy choćby kół gospodyń wiejskich z informacjami, jak nabywać te kompetencje cyfrowe. Trzeba też wykorzystać w tym celu media publiczne, różnego rodzaju poradniki, żeby ta wiedza była blisko człowieka – powiedział minister ds. polityki senioralnej podczas Forum Gospodarczego TIME.

Z badań przeprowadzonych przez Digital Poland na potrzeby ubiegłorocznego raportu „Technologia w służbie społeczeństwu” wynika, że Polacy uznają umiejętności cyfrowe za klucz do sukcesu zawodowego i ułatwienia codziennego życia. Postrzeganie nowych technologii różni się jednak w zależności od wieku.

Jak wskazuje GUS, na koniec 2020 roku liczba seniorów w wieku 60+ wyniosła 9,8 mln (z czego ponad 58 proc. to kobiety), a ich udział w polskiej populacji sięgnął 25,6 proc. Ten wskaźnik systematycznie rośnie. Prognozy zakładają, że w 2030 roku liczba osób w wieku 60 lat i więcej sięgnie 10,8 mln, a w 2050 roku – 13,7 mln. Tym samym seniorzy będą stanowić już ok. 40 proc. ogółu ludności Polski.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL, OPR. BAR

REKLAMA

rolnicze abc

z Tobą od 1971 r.

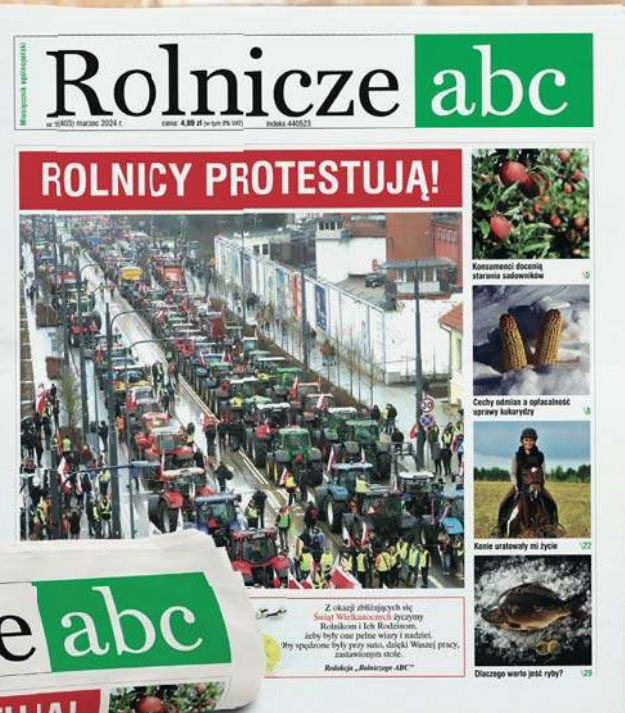
MIESIĘCZNIK NIE TYLKO DLA ROLNIKÓW

- CZY ROLNICY ZMIENIAJĄ UNIĘ?
- BIEŻĄCE DOFINANSOWANIA Z ARIMR
- BIOSTYMULATORY
- ZWOLNIJ, ŻEBY ŻYĆ!
- CECHY ODMIAN A OPŁACALNOŚĆ UPRAWY KUKURYDZY

Do kupienia stacjonarnie:

na pocztę, w punktach sprzedaży prasy, w salonikach prasowych, także w sieciach sklepów:

Dino, Społem, Polo Market, Auchan, Chortent, Stokrotka i Real oraz online: www.kupgazeta.pl, www.e-kiosk.pl



Idea ustanowienia Międzynarodowego Dnia Szczęścia pojawiła się w odpowiedzi między innymi na inicjatywy takie jak ta istniejąca od lat w Bhutanie, kraju znanym z pomysłu na Szczęście Narodowe Brutto, które uwzględnia nie tylko wzrost gospodarczy, ale również dobrostan społeczny i ochronę środowiska.

W nieodkrytym zakątku świata, gdzie Himalaje górują jako strażnicy pomiędzy Indiami a Chinami, leży kraina znana jako Bhutan – Królestwo Smoka. To miejsce, choć mało znane, kryje w sobie tajemnicę ostatniej oazy szczęścia i cudownej harmonii z naturą.

Bhutan, nazywany również Druk Julem, to kraina, gdzie mieszkańcy, w liczbie zaledwie około 750 tysięcy, prowadzą życie w zgodzie z otaczającym światem. To niemal baśniowy kraj, gdzie tradycja nakazuje pamiętać co najmniej pięć razy dziennie, ale jednocześnie rozwój i dobrobyt mierzy się tu nie za pomocą PKB, lecz poprzez Szczęście Narodowe Brutto.

Badania przeprowadzone w 2005 roku wykazały, że 45 proc. Bhutańczyków określiło się jako „bardzo szczęśliwi”, a kolejne 52 proc. jako „szczęśliwi”. W międzynarodowym rankingu Happiness World Map, przeprowadzonym przez prof. Adriana White’a z Uniwersytetu w Leicester w Anglii w 2006 roku, Bhutan znalazł się na ósmym miejscu spośród 178 badanych krajów, wyprzedzając Polskę (która zajęła 99. miejsce). To wynik niezwykle imponujący, biorąc pod uwagę niskie PKB na mieszkańca, stosunkowo nieskomplikowany sposób życia większości obywateli oraz odległość od wielkich aglomeracji i typowych zdobyczy cywilizacyjnych XXI wieku, czyli wszystkich tych aspektów, które my, ludzie Zachodu, uznalibyśmy za niezbędne i podstawowe.

Jeszcze w 1972 roku Jigme Singye Wangchuck, czwarty król Bhutanu, ogłosił, że bardziej niż PKB interesuje go Szczęście Narodowe Brutto. Uważał, że sukces ekonomiczny nie zawsze przekłada się na szczęśliwe społeczeństwo. Ta idea

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ SZCZĘŚCIA



Spędzanie czasu z rodziną i przyjaciółmi, cieszenie się chwilą obecną i kontemplacja natury mogą przynieść wiele satysfakcji i poczucia szczęścia

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ SZCZĘŚCIA, OBCHODZONY 20 MARCA, TO OKAZJA DO REFLEKSJI NAD TYM, CO SPRAWIA, ŻE LUDZIE NA CAŁYM ŚWIECIE CZUJĄ SIĘ SZCZĘŚLIWI LUB TEŻ NIE. NARODZIŁ SIĘ ON JAKO INICJATYWA ZGROMADZENIA OGÓLNEGO ONZ, KTÓRE W 2012 ROKU USTANOWIŁO TEN DZIEŃ JAKO ŚWIĘTO MAJĄCE NA CELU ZWRÓCENIE UWAGI NA ZNACZENIE SZCZĘŚCIA I DOBROBYTU DLA LUDZKOŚCI.

rozwijala się, aż w 1998 roku oficjalnie rozpoczęto pomiary Szczęścia Narodowego Brutto. Ocenia się go przez pryzmat czterech czynników: wzrostu gospodarczego, promocji dziedzictwa kulturowego, ochrony środowiska naturalnego i satysfakcjonujących rządów. To doprowadziło do reform, których celem jest zwiększenie zadowolenia mieszkańców i podniesienie standardu życia.

– Jest oczywiście jeszcze kilka innych inicjatyw na całym świecie, które zwracają uwagę na szczęście jednostek i całych narodów. Pokrzepiające jest również, że w niektórych państwach powstają już nawet Ministerstwa Szczęścia i im podobne instytucje. Daje to nadzieję na realną poprawę statystyk związanych

z depresją, wypaleniem zawodowym, nerwicą czy samobójstwami w społeczeństwie oraz wieloma innymi problemami, z którymi mierzy się dzisiejszy świat – na skalę niewyobrażalną jeszcze kilka dekad temu – mówi Leszek Furmann, trener mentalny.

Szczęście Narodowe Brutto

Jak podkreśla trener medialny Leszek Furmann, szczęście to nie stan, który osiąga się raz na zawsze, ale proces, który wymaga ciągłej pracy nad sobą i swoimi relacjami z otoczeniem.

Zgodnie z założeniami Międzynarodowego Dnia Szczęścia miarą dobrobytu nie powinien być jedynie wzrost gospodarczy, ale również wskaźniki związane z jakością życia, zdrowiem, edukacją, wol-

nością i przede wszystkim poczuciem sensu i spełnienia.

RAPORT ŚWIATOWEGO SZCZĘŚCIA (WORLD HAPPINESS REPORT), OPRACOWYWANY NA ZLECENIE ONZ, JEST JEDNYM Z NARZĘDZI UŻYWANYCH DO POMIARU POZIOMU SZCZĘŚCIA NA ŚWIECIE. W OPARCIU O ANALIZĘ TAKICH CZYNNIKÓW JAK DOCHÓD NARODOWY, WSKAŹNIKI ZDROWIA, WSPARCIE SPOŁECZNE, WOLNOŚĆ OSOBISTA I POZIOM KORUPCJI, TEN ROCZNY RAPORT OKREŚLA, KTÓRE PAŃSTWA SĄ NAJSZCZĘŚLIWSZE.

W ostatnich latach najwyższe miejsca z drobnymi

przetasowaniami zajmują między innymi: Finlandia, Dania, Szwajcaria, Islandia i Holandia.

Czy Polska ma szansę na poprawę swojej pozycji w tym rankingu? Zdaniem ekspertów tak. Jednak aby to osiągnąć, konieczne jest skoncentrowanie się na obszarach, które przyczyniają się do wzrostu szczęścia i dobrobytu społeczeństwa. Polska może skorzystać na dalszym rozwoju systemu opieki zdrowotnej, edukacji oraz dbałości o środowisko naturalne. Wzrost równości społecznej i walka z korupcją również mają istotne znaczenie. Zwłaszcza ostatnio Polacy wyrażają nadzieję na ustabilizowanie nastrojów ogólnonarodowych w świetle zmian politycznych. Na to jednak również potrzeba czasu.

Aktualnie sytuacja Polski w kontekście poziomu szczęścia jej obywateli jest nieco niepokojąca. Pomimo wzrostu gospodarczego i poprawy wielu wskaźników społecznych nadal istnieją wyzwania związane z dostępem do opieki zdrowotnej, edukacją i ogólną jakością życia. Jednakże, zgodnie z filozofią Międzynarodowego Dnia Szczęścia, istnieją sposoby, aby każdy człowiek mógł osiągnąć większe poczucie spełnienia i radości w życiu. Państwo i jego funkcjonowanie nie jest bowiem jedynym czynnikiem, od którego zależy poziom naszego szczęścia.

W poszukiwaniu szczęścia

– Największy wpływ na poziom szczęścia każdego człowieka mają mindset i kody kulturowe, które przyjmujemy w drodze pielęgnowania tradycji narodowych oraz rodzinnych, a także, być może przede wszystkim, świadomość ich obecności. Bo nie będziemy przecież szczęśliwi, jeżeli przykładowo naszym stałym przyzwyczajeniem jest narzekanie na wszystko oraz ciągle przygotowywanie się na to, co najgorsze. Pozytywne nastawienie brzmi dla wielu infantylne, ale mimo wszystko jest ważną składową szczęścia – podkreśla Leszek Furmann i dodaje:

– Warto też poświęcać znacznie więcej czasu na życie offline w formie



O NIM

Leszek Furmann – trener mentalny i przedsiębiorca, który w swojej działalności skupia się przede wszystkim na uczeniu Polaków efektywnego zarządzania swoim życiem poprzez tworzenie pozytywnych nawyków, zmianę podejścia do organizacji czasu i naukę skutecznej komunikacji. Od roku 2018 pracuje jako trener mentalny z postaciami świata sportu i biznesu. Jest wykładowcą prestiżowej Akademii Trenerów Mentalnych Jakuba B. Bączka. Prywatnie to miłośnik podróży i kształtowania przyszłości według swoich zasad. Wierzy, że jakość życia nie jest dziełem przypadku.

świadomego korzystanie z życia bez uciekania się do technologii XXI wieku. Spędzanie czasu z rodziną i przyjaciółmi, cieszenie się chwilą obecną i kontemplacja natury mogą przynieść wiele satysfakcji i poczucia szczęścia.

Wszystko to dzięki jakościowemu i świadomemu byciu tu i teraz, co prowadzi nas zresztą dalej do dbania o zdrowie psychiczne poprzez praktyki mindfulness, medytację i rozwijanie pozytywnych relacji z innymi ludźmi.

W dzisiejszym świecie, gdzie tempo życia jest coraz szybsze, warto pamiętać o wartościach, które naprawdę sprawiają, że czujemy się szczęśliwi. Międzynarodowy Dzień Szczęścia jest doskonałą okazją do refleksji nad tym, co naprawdę ma znaczenie w życiu i jak możemy dążyć do osiągnięcia większej harmonii i dobrobytu zarówno dla siebie, jak i dla innych.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

Wirusy towarzyszą nam od dawna, ale ostatnio zmieniło się ich postrzeganie. Przed pandemią koronawirusa infekcje wirusowe traktowaliśmy jako coś banalnego: „choroba sama przejdzie”. Co innego bakterie — ich powinniśmy się obawiać, trzeba je leczyć antybiotykami. Tymczasem dziś mówimy o „zabójczej trójcy wirusów”. Koronawirus pochłonął wkrótce 7 milionów istnień ludzkich na świecie. W Polsce z powodu koronawirusa lub jego powikłań zmarło 120 tysięcy osób. Już ponad sto lat temu grypa hiszpanka zabiła dziesiątki milionów mieszkańców Europy, ale nawet dzisiaj, każdego roku, wiele osób umiera w wyniku powikłań grypy. Kolejną, długo niedocenianą infekcją wirusową jest właśnie zakażenie RSV. Choroby wywoływane przez te trzy wirusy bardzo często mają ciężki przebieg, powodują niewydolność oddechową, pacjenci wymagają leczenia respiratorem i, niestety, wielu z nich traci życie. To nie są banalne infekcje.

RSV — czyli co?

RSV to syncytialny wirus oddechowy. Skrót pochodzi od angielskiego Respiratory Syncytial Virus, a nazwa wirusa wzięła się stąd, że w trakcie jego namnażania dochodzi do łączenia się sąsiednich zakażonych komórek w duże, wielojądrzaste syncytia.

— Jak objawy daje zakażenie RSV?

— To jest zawsze infekcja dróg oddechowych — mówi dr Tadeusz Zielonka. — Na ogół zaczyna się od ogólnego rozbicia, stanu gorączkowego czy kataru. Niestety, potem infekcja przechodzi na dolne drogi oddechowe powodując kaszel. Ten kaszel bywa bardzo uporczywy, świszczący. Stan zapalny powoduje zwężenie dróg oddechowych, co utrudnia przepływ powietrza w oskrzelach i może prowadzić do niedotlenienia, a nawet niewydolności oddechowej.

— W wypadku wirusa grypy mamy pewne sezony zwiększonej zachorowalności. Czy podobnie jest z RSV?

— Ta „wielka trójca” to były i są typowo zimowe infekcje. Koronawirus ma



swoje szczyty zachorowań właśnie zimą, tak samo jest z grypą i RSV. Wszystko zaczyna się w okresie grzewczym, by osiągnąć apogeum na przełomie stycznia i lutego, czasem jeszcze w marcu.

— Jak wygląda leczenie infekcji RSV?

dzieć, z jakich powodów ludzie umierają. W Polsce nie posiadaliśmy w ogóle informacji, ilu dorosłych zapadało na RSV i dlatego nie wiedzieliśmy, jaka to jest groźna choroba.

— Użył Pan czasu przeszłego: nie wiedzieliśmy, nie znaliśmy tych danych... Czy

śli spojrzymy w statystyki polskie z lat ubiegłych, to wśród dorosłych powyżej 50. roku życia nie znajdziemy praktycznie żadnych zarejestrowanych zakażeń ani zgonów spowodowanych RSV. Mieliliśmy takie rozpoznania w przypadku małych dzieci, najczę-

talizowanych, 20 tysięcy pacjentów umiera. Pojawia się pytanie: jak to nasze „zero” ma się do 20 tysięcy zgonów z powodu RSV w UE? To jest naprawdę poważna liczba z punktu widzenia przyczyn zgonu. Nie należy się zatem dziwić, że biorąc pod uwagę brak leku, położono nacisk na prace nad szczepionką. Przy tak poważnej liczbie zgonów trzeba szukać środków zaradczych.

— Czy RSV zakażamy się tak samo jak w wypadku grypy czy koronawirusa?

— Dokładnie tak samo. Inhalujemy powietrze zawierające cząstkę wirusa. Warto jednak podkreślić, że te wirusy nieprzypadkowo występują w zimie. One są ściśle powiązane ze smogiem. Transporterem, na którym maleńkie wirusy i bakterie „wjeżdżają” do naszych dróg oddechowych są pyły zawieszone. W okresie grzewczym tych pyłów jest po prostu więcej, wzrasta więc ryzyko „wciągnięcia” ich do płuc wraz z patogenami.

— A czy na RSV jest szczepionka?

— Badania nad szczepionką przeciw wirusowi RSV trwały już od lat 60. W tej chwili szczepionka jest w Polsce dostępna i wpisana do programu szczepień ochronnych jako szczepienie zalecane. Pierwsze pytanie brzmi: dla kogo? Drugie: czy jest skuteczna? Szczepionka na pewno jest efektywna. Testy na wielotysięcznych

populacjach wypadły bardzo dobrze. Badanie, na bazie którego szczepionka została zarejestrowana, objęło 25 tysięcy osób. Skuteczność szczepionki chroniącej przed zachorowaniem wynosi 94%, liczba przypadków zakażeń była o 83% mniejsza w grupie, która otrzymała szczepionkę w porównaniu z grupą kontrolną (placebo). To są naprawdę świetne wyniki. Ze względu na dużą liczbę hospitalizacji i zgonów pacjentów powyżej 60. roku życia, badania były wykonywane właśnie na tej populacji. W związku z tym szczepionka została zarejestrowana dla tej grupy wiekowej. Aktualnie prowadzone są badania, które mają odpowiedzieć na pytanie, czy populacja młodsza, powyżej 50. roku życia także odniesie korzyści ze szczepienia. Wielu lekarzy twierdzi, że szczepienia przeciw RSV powinny być bezpłatne — zwłaszcza dla osób z obniżoną odpornością.

— Ale jak niewiedomo o co chodzi...

— Tak, tylko że tu rachunek jest prosty: wydając pieniądze na szczepionkę zmniejszamy koszty, jakie w razie choroby może ponieść system ochrony zdrowia.

PROFILAKTYKA JEST ZAWSZE TAŃSZYM ROZWIĄZANIEM. ZAPŁACIMY 100 ZŁ, ALE NIE WYDAMY POTEM TYSIĄCA.

Nie trzeba być wielkim ekonomistą, żeby rozumieć, że się to opłaca. Jeśli nie zastosujemy profilaktyki, nakłady na leczenie będą niewspółmiernie wysokie. Trzeba ten system polskiej ekonomii zdrowia „przełożyć z głowy na nogi”.

— Nie ma więc wątpliwości: warto się szczepić.

— To wiadomo od dawna. Mało który wynalazek medyczny uratował tak wiele istnień ludzkich. Przed wprowadzeniem szczepień ludzie nie umierali na nowotwory czy zawały, ale w wyniku infekcji. Dzięki szczepieniom i skutecznym antybiotykom zmieniła się epidemiologia: ludzie nie umierają młodo i dożywają wieku sędziwego. **OPRAC. MMB**

Korzystałam z materiałów Stowarzyszenia „Dziennikarze dla Zdrowia”.

NIE TYLKO KORONAWIRUS

CHCĄC NIE CHCĄC, W OSTATNICH LATACH STALIŚMY SIĘ SPECJALISTAMI OD WIRUSÓW. WSZYSCY ZNAMY TAKIE NAZWY JAK KORONAWIRUS CZY WIRUS GRYPY, CORAZ CZĘŚCIEJ SŁYSZYMY TEŻ O ROTAWIRUSACH. NA TEJ LIŚCIE POJAWIA SIĘ TAKŻE WIRUS RSV. — RSV TO WIRUS WCIĄŻ NIEDOCENIANY — MÓWI DR HAB. N. MED. TADEUSZ ZIELONKA Z WARSZAWSKIEGO UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO.

— Niestety, sytuacja z RSV przedstawia się najgorzej. Covid-19 spowodował niezwykle postęp w pracach nad lekami przeciwwirusowymi i są już skuteczne preparaty, podobnie jak na grypę. Jeśli chodzi o RSV, który towarzyszy nam od dziesięciu lat, nie mamy żadnego skutecznego leku w tym zakażeniu. Przyczyna leży chyba w tym, że po prostu tego wirusa nie docenialiśmy. Bez dokładnych danych epidemiologicznych nigdy nie będziemy wie-

sytuacja się zmieniła? Czy zachorowania na RSV są dzisiaj monitorowane?

— Monitorowane to chyba byłoby zbyt dużo powiedziane. Wprowadzono jednak potrójne testy na covid-19, grypę i RSV. To nagle pokazało, że chorzy z typowymi objawami infekcji dróg oddechowych nie mieli ani covidu, ani grypy, o które byli podejrzani. Natomiast wyszły im dodatnie testy na RSV. Testowanie przyniosło potwierdzenie etiologii zachorowań. Jednak je-

ciej do drugiego roku życia, ponieważ w trudnych przypadkach infekcji dróg oddechowych pediatrzy wykonywali odpowiednie testy. Natomiast jeśli u dorosłych testów się nie wykonuje, to wynik może być tylko jeden: zero zachorowań.

— Jak ta sytuacja wygląda w Europie?

— Wiemy, że każdego roku 3 miliony dorosłych obywateli Unii Europejskiej choruje z powodu zakażenia RSV. Około 10 procent z nich jest hospi-

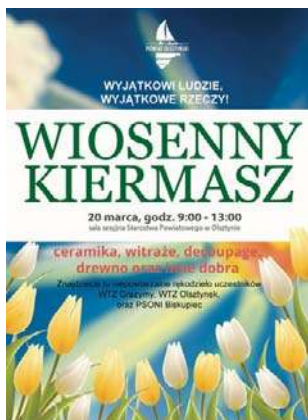
20 MARCA

Współczesne marzanny

Olsztyn
Instalacja artystyczna postaci inspirowanych ludowymi kukłami i podaniami o Marzannie. Reprezentacja trudnych emocji, które chcemy zostawić za sobą wraz z nadejściem jaśniejszego czasu.
Godz. 12.00, Amfiteatr im. Czesława Niemena (sala kameralna), ul. Okopowa.

20 MARCA

Wiosenny kiermasz w Starostwie Powiatowym



Olsztyn
Na kiermaszu piękne, unikalne rękodzieło o tematyce związanej z Wielkanocą i nadchodzącą wiosną. Twórcami wyjątkowych rzeczy są uczestnicy: Warsztatów Terapii Zajęciowej w Grażymach, Warsztatów Terapii Zajęciowej w Olsztynku oraz PSONI Koło w Biskupcu.
Godz. 9.00, Starostwo Powiatowe, Pl. Bema 5.

20 MARCA

Wernisaż wystawy „Żyjący świat jezior Warmii i Mazur”

Olsztyn
Ekspozycję tworzą barwne fotografie przedstawiające bioróżnorodność naszych jezior. Zdjęcia ukazują charakterystyczne gatunki zwierząt, roślin oraz pejzaże wybranych jezior Warmii i Mazur. Autorami zdjęć są znani fotograficy: R. Czerwiński, M. Wieliczko, I. Dziugiel, J. Dutkiewicz. Uzupełnieniem części fotograficznej będą eksponaty ptaków, raków oraz ryb związanych z naszymi jeziorami.
Godz. 17.00, Muzeum Przyrody (Salon Błękitny), ul. Metalowa 8.

21 MARCA

Spotkanie autorskie z poetą Wojciechem Kassem



Olsztyn
Spotkanie autorskie z poetą Wojciechem Kassem i promocja tomu poezji „Otwarte na klucz”.
Wojciech Kass (ur. 1.09. 1964 r. w Gdyni) – poeta, eseista, diarysta. W 1989 roku ukończył filologię polską na Uniwersytecie Gdańskim. W 1997 roku osiadł na Mazurach, gdzie wraz z żoną Jagienką opiekuje się Muzeum K.I. Gałczyńskiego w Praniu oraz od 2001 roku jego oddziałem – Muzeum Michała Kajki w Ogródku. Ogłosił blisko 20 książek, w tym tomów poetyckich, a wśród nich kilka uhonorowanych prestiżowymi nagrodami.
Godz. 18.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, ul. Stare Miasto 33.

21 MARCA

Dzień równonocy wiosennej



Olsztyn
W programie:
– spotkanie w Mikołajem Kopernikiem
– pokaz 9. Olsztyńskiego Batalionu Dowodzenia
– warsztaty plastyczne:
- wykonanie napisu „Wiosna zaczyna się w Olsztynie”
- wykonanie zakładki z tablicą astronomiczną
- wykonanie wiosennego emblematu w postaci konwalii.
Godz. 11.00, Zamek Kapituły Warmińskiej (diedziniec), ul. Zamkowa 1.

21 MARCA

Warsztaty bałtyjskie



Olsztyn
Wyniki interdyscyplinarnych badań w Starym Rypinie (Stary Rypin, Prywatny, gm. Rypin, woj. kujawsko-pomorskie) pozwalają w sposób wieloaspektowy rekonstruować dzieje tego średniowiecznego kompleksu osadniczego. Ich rezultaty wskazują, iż Stary Rypin, zarówno w okresie wczesnego, jak i późnego średniowiecza pełnił kluczową rolę w krajobrazie kulturowym międzyrzecza Wisły, Drwęcy i Skrwu – historycznej ziemi dobrzyńskiej. Ośrodek ten został wymieniony już w tzw. falsyfikacie mogileńskim, to tam funkcjonowało co najmniej od 1326 roku pierwsze rypińskie civitas oraz sprowadzono zakon Bożogrobców, i ufundowano kościół pod podwójnym wezwaniem Błogosławionej Dziewicy Marii i apostołów Piotra i Pawła.
Godz. 17.00, Muzeum Warmii i Mazur, ul. Zamkowa 2.

22 MARCA

Biuro Regionalne Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości w Olsztynie (BREO) zaprasza przedsiębiorców na warsztat pt.: „GOZ w praktyce – jak Twój biznes może skorzystać na wdrożeniu gospodarki obiegu zamkniętego”.
Agenda:
11:00-11:05 Otwarcie warsztatu
Agnieszka Stajszczak – p.o. Dyrektora, Biuro Regionalne PARP w Olsztynie
11:05-11:35 Wsparcie transformacji firm w kierunku Gospodarki Obiegu Zamkniętego
Małgorzata Wójcik – Starszy Specjalista, Biuro Regionalne PARP w Olsztynie
11:35-11:45 Źródła finansowania szkoleń z Gospodarki Obiegu Zamkniętego dla MŚP
Olga Kielczykowska- Dyrektor ds. sprzedaży – Inspire Consulting sp. z o.o. Operator Środków dla MŚP w woj. warmińsko-mazurskim.
11:45-12:00 Przerwa kawowa
12:00- 14:30 Część warsztatowa
Marianna Rytlewska, Karolina Niedziółka - INNOWO The Institute of Innovation and Responsible Development
14:30-15:00 Networking
Godz. 11.00, Warmińsko-Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego, plac Generała Józefa Bema 3.

22 MARCA

Koncert Małach/Rufuz



Olsztyn
Usłyszycie największe hity zarówno ze wspólnych jak i solowych projektów. Przede wszystkim jednak najważniejszym punktem koncertu będą najnowsze kawałki, zagrane specjalnie dla Was na żywo!
Godz. 19.30, Scena Zgrzyt, ul. Nowowiejskiego 15.

22 MARCA

Czerwone Gitary - Platynowy koncert na BIS

Olsztyn
Platynowy koncert jest podsumowaniem 55 letniej działalności Zespołu. W blisko 2 godzinny programie, usłyszycie Państwo największe przeboje z początkowego okresu działalności Grupy, nowe propozycje Zespołu i zobaczycie historię zespołu w przekazie multimedialnym.
Od parunastu lat CZERWONE GITARY tworzą: Jerzy Skrzypczyk - perkusja, śpiew, Mieczysław Wądołowski, - gitara akustyczna, śpiew, Dariusz Olszewski - gitara solowa, śpiew oraz Arkadiusz Wiśniewski (gitara basowa, śpiew, aranżacje).
Godz. 19.00, Auditorium Maximum Olsztyn, al. Wojska Polskiego 13.

22 MARCA

„Nie smućcie się. Ja zawsze będę przy was”

Olsztyn
Wieś Gietrzwałd na Warmii, między 27 czerwca a 16 września 1877 roku. W tym czasie mają tu miejsce objawienia maryjne, jedno z dwunastu zaakceptowanych przez Watykan. Wizjonerkami są dwunastoletnia Barbara Samulowska i rok starsza Justyna Szafrzyńska. Na prośbę ukazującej się postaci (która zwraca się do nich w gwarze warmińskiej) obie wstępują do zakonu Szarytek. Barbara została w zakonie aż do śmierci, Justyna w wieku trzydziestu trzech lat potajemnie go opuściła, aby rozpocząć nowe życie. Niebawem rozpocznie się proces beatyfikacji Barbary, tymczasem życiorys Justyny pozostaje pełen niedopowiedzeń. Wiktor Rubin i Jolanta Janiczak podążając za swoimi bohaterkami pytają, czy religia jest źródłem radości czy opresji, o to, jak trudno jest udźwignąć ciężar cudu.
Godz. 19.00, Teatr im. Stefana Jaracza, ul. 1 Maja 4.

23 MARCA

Spacer z Muzeum Nowoczesności: tropem najstynniejszego olsztyńskiego

Olsztyn
Mord, samobójstwo i proces, czyli wycieczka z Rafałem Bętkowskim po miejscach związanych z najsłynniejszym olsztyńskim skandalem XX wieku, głośną sprawą majora von Schoenebecka. Czas trwania: ok. 4 godz.
Godz. 11.00, Start: Muzeum Nowoczesności, ul. Knosaty 3b.

HELIOS REPERTUAR Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 10

ZA DUŻY NA BAJKI 2 / familijny / od 7 lat: 13:40, 15:00, 15:50, 17:15, 18:00; UROJENIE / napisy: 14:10, 18:45, 21:15; MEAN GIRLS / napisy: 12:15, 15:15, 20:00; MIŁOŚĆ BEZ OSTRZEŻENIA / napisy: 19:45; BĘKART / napisy: 20:15; DIUNA: część druga / napisy: 13:30, 15:30, 19:00, 20:30; DIUNA: część druga / dubbing: 12:10, 17:00; KUNG FU PANDA 4 / familijny / od 6 lat / dubbing: 12:00, 13:00, 15:15, 16:30, 17:30; TYLKO NIE TY / napisy: 12:45, 17:45; BIAŁA ODWAGA: 15:40, 19:30, 21:00; SAMI SWOI. Początek: 18:15; STREFA INTERESÓW / napisy: 13:15

Krzyżówka klasyczna z hasłem

1	48			52		55		59		2		63		67		71		3		76			80	
					23																	13		
						4								5										
6									10											8				
				26						7											19			
					9									10										
11										12											13			
						14	57		61					15	69		72							
	28																			8				
16			50		54					17		65						18		77			81	
					24				29			22			27						1			
					19									20										
21							11		22											23				
	11																							
					24									25										
					5										25									
26		49							27		64		68					28				79		
		12																					14	
					29	56		60							30		74							
31				53				32												33			20	
										2														
				34											35									
36			51							37									18					
		6									9									38	78		82	
					39		58		62					40	70		73		75					
41											42		66				15		43					
	16																				7			
					44								45											
46														3										
																							17	

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8		9	10	11	12		13	14	15	16	17	18		19	20	21	22
	23	24	25	26	27	28	29																	

POZIOMO: 1) wypoczynkowy ganek; 2) Michał, autor fresków w Kaplicy Sykstyńskiej; 3) zielone kulki do sałatki; 4) zeszyt na zapiski; 5) odzież, garderoba; 6) wyspa i morze w Malezji o tej samej nazwie; 7) Donald..., prezydent USA; 8) dochody z prowadzonej działalności; 9) japońska sztuka układania kwiatów; 10) mieszkańcy Iłży; 11) despota; 12) Norwegia; 13) średniowieczny pantofel z długim noskiem; 14) meksykański sukulent na sizal; 15) z niego Bóg stworzył kobietę; 16) większe od wsi; 17) niemiecka marka samochodów; 18) wszczepiona żyła omijająca niedrożną tętnicę; 19) przycisk awaryjny komputera; 20) mała gęś; 21) malec, brzdąc; 22) państwo w państwie; 23) zastępuje zasłony; 24) Y; 25) zupa z kury lub kaczk; 26) odgłos galopujących koni; 27) imię Schrodingera; 28) 8; 29) Anna dla przyjaciół; 30) grupa przestępcza; 31) As pierwiastek; 32) nowo

powstały wyraz; 33) inaczej o kosaćcach; 34) śnieżna pantera; 35) Henrik, autor "Peer Gynta" i "Nory"; 36) ... Harbor, hawajska baza Marynarki USA; 37) następca Mojżesza; 38) twórca postaci Holmesa; 39) grecka wyspa na Morzu Egejskim; 40) marihuana, maryska; 41) Ho Chi Minh dawniej; 42) niżej od bosmana; 43) jednokółka na budowie; 44) pani; 45) o instytucjach zajmujących się kształceniem; 46) stora; 47) poniesione wydatki

PIONOWO: 2) stolica Kazachów; 3) cudzoziemiec w Ameryce Łacińskiej; 16) zaprawa wojskowa; 17) Street 221b, adres Sherlocka Holmesa; 18) nędzne postanie; 27) proces niszczenia skał; 30) część powiatu; 33) In dla chemika; 36) trzyma spodnie; 39) kawa zbożowa; 42) kleista substancja; 48) nie muszą pracować; 49) nadmierna waga ciała; 50) kształt kiera; 51) niemiecka wyspa obok Uznamu; 52) osoba powołana na stanowisko; 53)

rzeka Egiptu; 54) trasa planety; 55) łapie fale na dachu; 56) skóra na cholewki, barwiona; 57) ma chory żołądek; 58) śpiewali "Waterloo" i "Fernando"; 59) imitacja na wystawie; 60) gęgawa, dzika, przelotna gęś; 61) miłosny lub historyczny w filmie; 62) mały Ireneusz; 63) lek przeciwbólowy; 64) rzymianka; 65) rdzewiejące auta; 66) odmęt, głębia morza; 67) sypie się z głowy; 68) Philippe, grał Juliana Dandieu w "Starej strzelbie"; 69) Poe, imię autora "Złotego żuka"; 70) melioracyjne lub obłężnicze; 71) tradycyjna chusta muzułmanek; 72) nie lubi kolorowych; 73) wejście do czołgu i kanału; 74) czubek buta; 75) kaszlu lub serca; 76) kokosowe lub włoskie; 77) Olof, zamordowany premier Szwecji; 78) tylna część buta; 79) wiatraki; 80) mieszkaniowiec Grenlandii; 81) żaglowce akwariowe; 82) wyspy koło Sycylii

SUDOKU

	3	5				7		6
7			9	3		8		
				5			4	
			6				1	7
				7		9		8
		2	8	1			5	
		1	5				6	2
6			1	8	4			
5	4							

	1	8						
	9		3		1			2
6		2		4	7		1	
	2	9		7				
8			1	6	2	9		3
3	6				9	8	2	
			7				8	
			2	9		1		
				1	8	6	9	

3		2	7					9
7				5	9	1	4	
1	9		8		6		5	
6			4		3			
	4			1	7			
5		7		9			3	1
		6			5			
8			9					
	1		3	6			2	

 TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA
- Stegna - 8 dni - maj od 1099zł/os., czerwiec od 1399zł/os., lipiec od 1349zł/os., sierpień od 1349zł/os., wrzesień od 1199zł/os., (55) 247-60-30, 534-244-044. www.owcubex.pl, (55) 247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

WCZASY DLA SENIORA
- Krynica Morska - 8 dni, marzec od 999zł/os., kwiecień od 1099zł/os., maj od 1249zł/os., czerwiec od 1649 zł/os. i inne www.owjantar.pl, (55) 247-60-30, 534-244-044, www.owcubex.pl, (55) 247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

 ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAM amura, karpia i tołpygę - do dalszej hodowli. Bornity 18, gm. Pieniężno, 669-483-895.

 USŁUGI

budowa | remont

MALOWANIE, szpachlowanie, 504-720-494

REMONTY, 696-356-857

USŁUGI REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWE, 508-813-761

 NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

 PRACA

dam pracę

FIRMA MP Group z siedzibą w Barczewie, ul. Prosta 6 poszukuje pracowników na stanowisko ślusarza /spawacza/ monter zabudów samochodowych. Praca jednozmianowa od poniedziałku do piątku godz. 7-15. Atrakcyjne wynagrodzenie. Umowa o pracę. 609-515-253

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

 ZDROWIE I URODA

GINEKOLOG, 790310034.

 ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SKUP bydła rzeźne i eksportowe, 451-521-555

Szukasz klientów?

Wybierz profesjonalistów,
wybierz nas!



tel. 885 998 201

GAZETA OLSZTYŃSKA

reklama@gazetaolsztynska.pl

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 17 marca 2024 r. odeszła od nas w wieku 88 lat
Nasza Ukochana Mama, Teściowa, Babcia,
Prababcia, Siostra i Ciocia

ś. † p.

Maria Gołota

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek,
21 marca 2024 r., o godz. 12.20 pożegnaniem
w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka
przy ul. Wyszyńskiego
(o godz. 12.30 modlitwa różańcowa).
O godz. 13.00 zostanie odprawiona
msza święta pogrzebowa.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pograżona w smutku rodzina

453240pb1-a -P

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 16 marca 2024 r. odszedł od nas w wieku 92 lat
Nasz Kochany Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p.

Władysław Bogusław Bogucki

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek,
22 marca 2024 r., o godz. 8.30 pożegnaniem
w kościele pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza,
a o godz. 9.00 zostanie odprawiona msza święta żałobna.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pograżona w smutku rodzina

452240pb1-a -P

*I Bóg zobaczył, że drogi zbyt długie, wzgórze zbyt strome,
a oddech zbyt ciężki się robi, objął Go swym ramieniem
i powiedział: Pokój niech będzie z Tobą*

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 16 marca 2024 r.
odszedł od nas w wieku 55 lat Najukochańszy Mąż, Tatuś,
Dziadziuś, Brat, Szwagier, Wujek i Zięć

ś. † p.

Tomasz Kluchciński

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 22 marca 2024 r.
o godz. 10.00 Mszą Świętą w bazylice konkatedralnej
św. Jakuba przy ul. Staszica w Olsztynie.
Ceremonia pochowania urny z Prochami
będzie miała miejsce na cmentarzu komunalnym
w Dywitach (kondukt żałobny rozpoczniemy
od wschodniej strony cmentarza – od strony Kieźlin).

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Pograżona w smutku rodzina

454240pb1-a -P

Nie umiera ten, kto żyje w pamięci i sercach naszych

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 16 marca 2024 r. zmarła w wieku 93 lat
Nasza Kochana Szwagierka i Ciocia

ś. † p.

Teresa Szalc

długoletnia nauczycielka i wychowawczyni
wielu pokoleń młodzieży.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
22 marca 2024 r. (piątek) o godz. 11.00
Mszą Świętą Żałobną w kościele
pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza.
Po Mszy odbędzie się ceremonia pochowania
na cmentarzu komunalnym w Dywitach
(wschodnia brama – od strony Kieźlin).

Rodzina

445240pb1-a -P



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ 89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520pb1-d-M

USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619pb1-i-M



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.plGwarantujemy godną
i kulturalną posługę

1039230pb1-c-P



380-314190pb1-b-M

Wyrazy głębokiego współczucia

Krzysztofowi Strzelak i Jego Najbliższym

z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy
z Zakładu Kordów Michelin Polska Sp. z o.o.

447240pb1-a -P

ZOSTAŁY JUŻ TYLKO DWA MIEJSCA

PIŁKA NOŻNA \\ W Bank Spółdzielczy w Szczytnie Wojewódzkiego Pucharu Polski mamy coraz mniej niewiadomych. Dzisiaj o dwa ostatnie miejsca w gronie ćwierćfinalistów zagrają MKS Działdowo z Concordią Elbląg oraz Mamry Giżycko z GKS-em Wikielec.

Mecze z udziałem trzecioligowców z regionu zamkną rywalizację w 1/8 finału WPP. Na początku miesiąca, gdy o prawo gry w ćwierćfinałach rywalizowali przedstawiciele forBet IV ligi, ligi okręgowej i A klasy, zespoły z Wikielca i Elbląga grały już pierwsze wiosenne mecze o punkty, więc ich pucharowe pojedynki odbędą się w terminie rezerwowym przewidzianym przez Warmińsko-Mazurski Związek Piłki Nożnej w Olsztynie.

Jako pierwsi w środowe popołudnie na boisko wybiegną zawodnicy MKS Działdowo i Concordii. Elblążanie mogą wykorzystać mecz z notowanym o dwie klasy niżej rywalem do podbudowania morale, bo wiosną „Śloniki” nie wygrały jeszcze w lidze, a ich sytuacja w tabeli gr. I III ligi staje się coraz trudniejsza. Pewny awans, najlepiej jeszcze jak najmniejszym nakładem sił, może



Damian Jarzembowski i jego GKS Wikielec nie powinni mieć problemów z awansem do najlepszej ósemki WPP

być iskierką nadziei przed najbliższymi ligowymi starciami z rywalami z górnej połówki tabeli. Początek spotkania w Działdowie o godz. 15.

Dwie godziny później pierwszy gwizdek sędziego w Giżycku. W starciu Mamr z GKS zdecydowanym faworytem także będzie trzecioliowiec, tym

bardziej że drużyna trenera Damiana Jarzembowskiego wywalczyła w lidze po zimowej przerwie już dziesięć punktów. Ekipa spod Hławy ma jednak swoje problemy,

bo w ostatnim spotkaniu z Unią Skierniewice popyły się urazy. Zresztą GKS zagra już po raz piąty od początku miesiąca, więc szkoleniowiec z Wikielca musi umiejętnie gospodarować siłami swoich podopiecznych.

Mamry do rundy wiosennej przystąpiły w mocno odmłodzonym składzie i trener Marek Radzewicz wprowadza do seniorskiej piłki kolejnych wychowanków. W kadrze na mecz z GKS także mają znaleźć się juniorzy wyróżniający się w drużynie występującej w lidze makroregionalnej.

– Mamy młody zespół, ale przygotowaliśmy na treningach założenia, które będziemy chcieli zrealizować – mówi Marek Radzewicz, trener Mamr. – To dla nas taki piłkarski wielki tydzień, bo w niedzielę graliśmy w lidze z mocną Romintą Gołdap, wśród mamy puchar z Wikielcem, a w sobotę podejmujemy Znicz Białą Piską, jednego z fawo-



– MAMY MŁODY ZESPÓŁ, ALE PRZYGOTOWALIŚMY NA TRENINGACH ZAŁOŻENIA, KTÓRE BĘDZIEMY CHCIELI ZREALIZOWAĆ – MÓWI MAREK RADZEWICZ, TRENER MAMR.

rytów do awansu do III ligi. Na początku marca przepustkę do grona najlepszej ósemki pucharowych zmagania w sezonie 2023/2024 zapewniły sobie Polonia Lidzbark Warmiński, Znicz Biała Piska, Tęcza Biskupiec, Constract Lubawa, Start Nidzica i Pisa Barczewo. Mecze ćwierćfinałowe zaplanowano 17 kwietnia.

ŁUKASZ SZYMAŃSKI

GLADYR: STAJEMY PRZED OLBRZYMIA SZANSĄ

SIATKÓWKA \\ Jastrzębski Węgiel po wygranej u siebie 3:0 dzisiaj zagra na wyjeździe z tureckim Ziraatem Bank Ankara w rewanżowym meczu półfinałowym Ligi Mistrzów.

„Stajemy przed olbrzymią szansą gry w finale drugi rok z rzędu” – powiedział środkowy blok jastrzębian Jurij Gladyr, który podkreślił, że nikt w zespole nie myśli, że do awansu potrzeba tylko dwóch wygranych setów.

„Nasze nastawienie jest takie jak przed pierwszym spotkaniem. Chcemy wyjść na parkiet i pokazać swoje umiejętności. Stajemy przed olbrzymią szansą gry w wielkim finale drugi rok z rzędu, to nas napędza. Niech nikt jednak nie myśli, że awans mamy w kieszeni” – dodał Gladyr.

Pierwsze spotkanie u siebie mistrzowie Polski wygrali zaskakująco pewnie 3:0 (25:13, 25:18, 30:28). W składzie gości zabrakło reprezentacyjnego amerykańskiego przyjmującego Matthew Andersona, wracającego po kontuzji.

„Anderson rozegrał ostatni mecz ligowy w pełnym wymiarze. Jest jednym z najlepszych na świecie graczy na swojej pozycji. Na pewno atmosfera w Turcji będzie, jak zwykle, gorąca. Musimy się od tego odizolować, zniwelować przewagę gospodarzy” – zaznaczył Gladyr.

Drużyna trenera Marcelo Mendez dotarła do Ankar w nocy z poniedziałku na wtorek.

„Porządnie się wypaliliśmy, jest cały dzień na odpoczynek, krok po kroku zbliżamy się do środowego meczu. Wiemy, że będzie zupełnie inny od tego w Jastrzębiu. Trzeba być przygotowanym na długie spotkanie, nie spieszyć się, grać cierpliwie” – ocenił kapitan zespołu Benjamin Toniutti, który zauważył, że droga do finału LM trwa od wielu miesięcy.

„To długi proces, na który ciężko pracowaliśmy.

Wygraliśmy wiele spotkań w ekstraklasie i Lidze Mistrzów. Po prostu bardzo nam zależy na tym, by być w wielkim finale, ale nie będzie to łatwe. Tak samo jak ten środowy mecz. Pomimo tego, że w pierwszym spotkaniu było 3:0 dla nas. Wiele razy wiedzieliśmy już, że drużyny, które przegrywały pierwsze starcie, potrafiły wygrać w rewanżu, a potem złotego seta. Na to trzeba być gotowym” – dodał francuski rozgrywający, który wygrał już LM w barwach kędzierzńskiej Zaksy.

„Dla mnie osobiście to również dobry cel, by spróbować wygrać te rozgrywki z dwoma klubami. Byłoby to coś wyjątkowego. Ale jednocześnie koncentruję się na tym, co muszę zrobić jutro, żeby zagrać dobrze i pomóc drużynie w osiągnięciu Superfinału. Apotem zobaczymy, co dalej” – powiedział.

W sobotę jastrzębianie we własnej hali pokonali Projekt Warszawa 3:0. Zespół ze stolicy pod koniec lutego zdobył Puchar Challenge. MVP tego starcia został przyjmujący gospodarzy Rafał Szymura, który wrócił na boisko po wyleczeniu urazu.

„Ta wygrana dodała nam pewności siebie, ale nie będę ukrywał, że dla większości z nas to był dziwny i trudny mecz, bo wbił się pomiędzy dwa megaważne spotkania półfinałowe LM. Zwyciężyliśmy w trzech bardzo wyrównanych partiach. Mentalnie dowiedliśmy, że w trudnych warunkach podejmujemy właściwe decyzje” – stwierdził reprezentant Francji.

Rok temu jastrzębianie dotarli do finału tych rozgrywek, który w Turynie przegrali z Grupą Azoty Zaksą Kędzierzyn-Koźle 2:3. W półfinale poprzed-



Mecz pomiędzy Jastrzębskim Węglem a Ziraatem Bank Ankara rozpocznie się dzisiaj o godz. 17

niej edycji LM ekipa Mendez okazała się lepsza od innej tureckiej drużyny – Halkbanku Ankara (3:1 na wyjeździe, 2:3 u siebie).

Mistrz Turcji w fazie grupowej obecnych rozgrywek nie przegrał meczu rywalizacji z Zaksą, Olympiakosem Pireus i belgijskim Knack Roeselare. W ćwierćfinale drużyna z Ankary jednak dopiero po „złotym secie” wyeliminowała hiszpański Guaguas Las Palmas (3:1 na wyjeździe, 0:3 i 15-7 u siebie).

Jastrzębianie w półfinale LM grają trzeci raz z rzędu, a piąty w historii.

„Po drugiej stronie są klasowi zawodnicy, reprezen-

tacji swoich krajów. To jest półfinał Ligi Mistrzów i trzeba zagrać na maksa, żeby do tego finału dojść. Czeka nas arcytrudne spotkanie w Turcji. Możliwie, że gwiazdor gospodarzy Anderson wróci do grania i poprawi jakość tej drużyny, która gra zdecydowanie lepiej, kiedy on jest na boisku. Myślę jednak, że jesteśmy na tyle dobrzy, by awansować do finału” – podsumował przyjmujący Jastrzębskiego Węgla Tomasz Fornal.

Drugą parę półfinałową tworzą włoskie zespoły Itas Trentino i Cucine Lube Civitanova. Pierwsze starcie wygrał u siebie Itas 3:1.

ŹRÓDŁO: PAP

ESTONIA PIERWSZĄ PRZESZKODĄ

PIŁKA NOŻNA \\ Jutro 12 drużyn, w tym Polska, rozpoczyna walkę w dwustopniowych barażach o trzy ostatnie miejsca na mistrzostwach Europy w Niemczech. Pierwszą przeszkodą Biało-Czerwonych będzie Estonia, z którą zmierzymy się na PGE Narodowym w Warszawie.

Polscy piłkarze rozczarowali, nie zapewniając sobie bezpośredniej kwalifikacji w fazie grupowej eliminacji – zajęli dopiero trzecie miejsce słabo obsadzonej grupie E, za Albanią i Czechami, a przed Mołdawią i Wyspami Owczymi. Jednak dzięki temu, że grali w najwyższej dywizji Ligi Narodów w sezonie 2022/23, mają teraz szansę zrehabilitować się za to niepowodzenie w barażach.

– Jestem pełen optymizmu i wiary w to, że będziemy od pierwszych minut wiedzieć, jak grać. Nie pozwolimy przeciwnikowi pomyśleć nawet przez chwilę, że może coś tutaj zdziałać. Oczywiście, mamy szacunek i wiemy, że takie mecze czasami są ciężkie. Ale tylko od nas będzie zależało, jak ciężkie. Możemy potwierdzić, że nasza gra idzie do przodu – zaznaczył na konferencji prasowej kapitan Biało-Czerwonych Robert Lewandowski.

Zajmująca 30. miejsce w rankingu FIFA Polska jest zdecydowanym faworytem półfinału z Estonią, i to nie tylko dlatego, że będzie gospodarzem. Goście sklasyfikowani są o prawie sto pozycji niżej – na 123. miejscu.

– Estonia może mieć najtrudniejsze zadanie ze wszystkich uczestników baraży, bo zmierzy się z Polską, niepokonaną w ostatnich 20 meczach eliminacji mistrzostw Europy przed własną publicznością od 2006 roku (15 zwycięstw, 5 remisów). Może jednak upatrywać nadziei w tym, że wygrała ostatnie spotkanie z tym rywalem – w 2012 roku, kiedy jedyną bramkę zdobył Konstantin Vasiljev – napisano na oficjalnej stronie internetowej UEFA.

Vasiljev, który w sierpniu skończy 40 lat, nadal jest ważnym ogniwem swojej drużyny narodowej. Dobrze zna też polskie realia, bo w latach 2014-2019 występował w ekstraklasie, broniąc barw Piasta Gliwice i Jagiellonii Białystok.



PAP/Leszek Szymański

Miejmy nadzieję, że po barażach Biało-Czerwoni będą schodzili z boiska w radosnych nastrojach

– Nie jesteśmy faworytami i to jest oczywiste. Ale musimy dać się ponieść marzeniu o awansie do Euro 2024. To jest możliwe, jeśli przezwycięzymy własne ograniczenia i idamy z siebie trochę więcej niż zazwyczaj – ocenił Vasiljev, cytowany w serwisie uefa.com.

Jeśli wystąpi w Warszawie, wyrówna rekord liczby meczów rozegranych w reprezentacji Estonii – 157, ustanowiony przez Martina Reima.

W drugim półfinale tzw. ścieżki A, jednej z trzech ścieżek barażowych, Walia podejmie w Cardiff Finlandię. Zwycięzca tego spotkania będzie 26 marca gospodarzem finałowego starcia z Polską lub Esto-

nią, które wyłoni uczestnika Euro 2024.

W półfinałach ścieżki B Izrael, grający w roli gospodarza w Budapeszcie, zmierzy się z Islandią, a Bośnia i Hercegowina zagra w Zenicy z Ukrainą. Gospodarzem finału będzie lepszy z tej drugiej pary, przy czym jeśli zwycięży Ukraina, decydujące spotkanie zostanie rozegrane na neutralnym terenie.

W ścieżce C Grecja powalczy w Atenach z Kazachstanem, a Gruzja – w Tbilisi z Luksemburgiem. W tym przypadku gospodarzem finału także będzie zwycięzca tej drugiej pary.

W grudniu rozlosowano już grupy turnieju finałowego, stąd wiadomo,

że zwycięzca „polskiej” ścieżki A zagra w Niemczech z Holandią, Austrią i Francją. Najlepszy zespół ze ścieżki B trafi do grupy E z Belgią, Słowacją i Rumunią, a ze ścieżki C – do grupy F z Turcją, Portugalią i Czechami.

Turniej w Niemczech, w którym wystąpią 24 reprezentacje, zostanie rozegrany między 14 czerwca a 14 lipca.

Słoweński sędzia

Słoweńiec Slavko Vincic będzie arbitrem głównym czwartkowego meczu Polski z Estonią w barażach o awans do piłkarskich mistrzostw Europy, który odbędzie się w Warszawie.

Rolę asystentów liniowych pełnić będą jego

rodacy Tomas Klancnik i Andraz Kovacic, a sędzią technicznym będzie Matej Jug. Za VAR będzie odpowiedzialny Nejc Kajtavovic, któremu pomagać będzie Rade Obrenovic.

44-letni Vincic jest jednym z bardziej znanych europejskich arbitrow w ostatnich latach, m.in. prowadził trzy mecze mistrzostw Europy w 2021 roku oraz dwa spotkania mundialu w Katarze w 2022, ma za sobą 29 potyczek w fazie grupowej Ligi Mistrzów i 22 w Lidze Europy.

Na PGE Narodowym gościł już niemal dokładnie roku – 23 marca 2023 sędziował wygrane przez Biało-Czerwonych 1:0 spotkanie z Albanią w fazie grupowej eliminacji Euro 2024.

Z kolei w 2017 roku był rozjemcą meczu reprezentacji Polski do lat 21 w Lublinie ze Szwecją (2:2) w turnieju finałowym MME.

Pochodzący z Mariboru arbiter w 2019 roku prowadził też mecz Legii Warszawa w Glasgow z Rangers FC (0:1) w kwalifikacjach Ligi Europy. **ŹRÓDŁO: PAP**

Program baraży o awans do mistrzostw Europy:

półfinały – czwartek, 21 marca
Ścieżka A: Polska – Estonia (Warszawa, godz. 20.45)
Walia – Finlandia (Cardiff, godz. 20.45)



– JESTEM PEŁEN OPTYMIZMU I WIARY W TO, ŻE BĘDZIEMY OD PIERWSZYCH MINUT WIEDZIEĆ, JAK GRAĆ. NIE POZWOLIMY PRZECIWNIKOWI POMYŚLEĆ NAWET PRZEZ CHWILĘ, ŻE MOŻE COŚ TUTAJ ZDZIAŁAĆ. OCZYWIŚCIE, MAMY SZACUNEK I WIEMY, ŻE TAKIE MECZE CZASAMI SĄ CIĘŻKIE. ALE TYLKO OD NAS BĘDZIE ZALEŻAŁO, JAK CIĘŻKIE. MOŻEMY POTWIERDZIĆ, ŻE NASZA GRA IDZIE DO PRZODU – ZAZNACZYŁ NA KONFERENCJI PRASOWEJ KAPITAN BIAŁO-CZERWONYCH ROBERT LEWANDOWSKI.

Ścieżka B: Izrael – Islandia (Budapeszt, godz. 20.45)
Bośnia i Hercegowina – Ukraina (Zenica, godz. 20.45)
Ścieżka C: Gruzja – Luksemburg (Tbilisi, godz. 18.00)
Grecja – Kazachstan (Ateny, godz. 20.45)

finały – wtorek, 26 marca
Ścieżka A: Walia/Finlandia – Polska/Estonia
Ścieżka B: Bośnia i Hercegowina/Ukraina – Izrael/Islandia
Ścieżka C: Gruzja/Luksemburg – Grecja/Kazachstan



PAP/Piotr Nowak

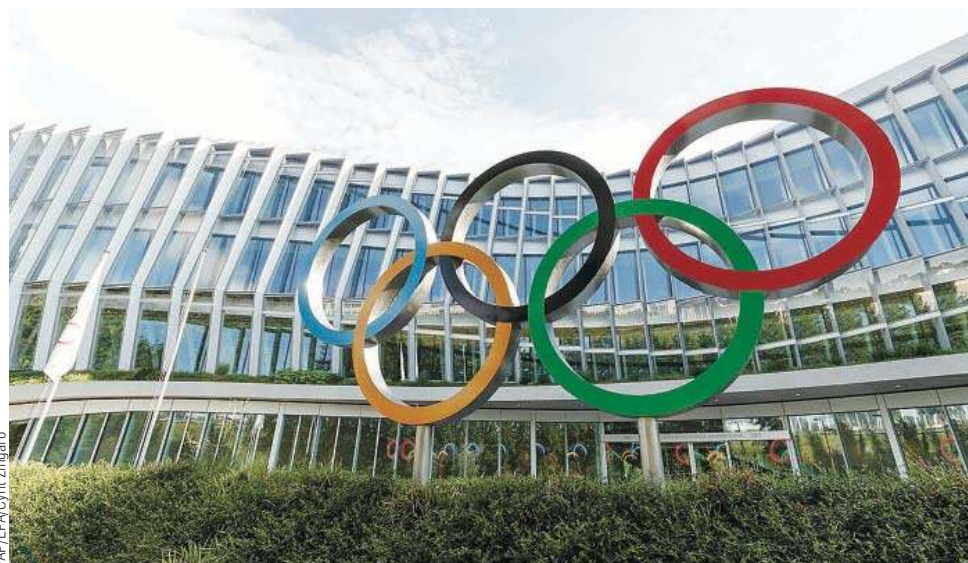
Slavko Vincic prowadził już niegdyś mecz reprezentacji Polski

Stanowisko MKOl jest jasne. Sport odbywa się w ramach społeczeństwa i organizacje sportowe działające w ramach ruchu olimpijskiego powinny zachować neutralność polityczną. Mają one prawa i obowiązki wynikające z autonomii, które obejmują swobodne ustanawianie i kontrolowanie zasad sportu, określanie struktury i zarządzania tymi organizacjami, korzystanie z prawa do wyborów wolnych od wszelkich wpływów zewnętrznych. Ponoszą ponadto odpowiedzialność za zapewnienie stosowania zasad dobrego rządzenia – stwierdza opublikowana we wtorek deklaracja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Deklaracja potwierdza, że misją MKOl jest promowanie olimpizmu na całym świecie i przewodzenie ruchowi olimpijskiemu, jak również przeciwstawianie się wszelkim politycznym lub komercyjnym nadużyciom sportu oraz sportowców.

Zasady te zostały wielokrotnie uznane i poparte wieloma rezolucjami Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) w ostatnich latach, w tym wyraźnym „uznaniem podstawowych zasad Karty Olimpijskiej”. Ostatnia, z listopada 2023 roku, traktuje o budowanie pokojowego i lepszego świata poprzez sport i ideał olimpijski.

ONZ popiera niezależność i autonomię sportu, a także misję Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.



Siedziba Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Lozannie

pijskiego w kierowaniu ruchem olimpijskim oraz Międzynarodowego Komitetu Paralimpijskiego w kierowaniu ruchem paralimpijskim.

zamierzają organizować w Rosji imprezy sportowe o czysto politycznym podłożu. Rząd rosyjski stworzył i sfinansował „Międzynarodowe Stowarzyszenie

ma się odbyć w Moskwie i Jekaterynburgu we wrześniu 2024 roku, a „Zimowe Igrzyska Przyjaźni” – w Soczi dwa lata później.

władze ministerialne i inne organy władzy, do rządów na całym świecie – aby ich czysto polityczna motywacja była jeszcze bardziej oczywista, celowo omijając organizacje sportowe w tych krajach.

**JEST TO RAŻĄCE
NARUSZENIE KARTY
OLIMPIJSKIEJ
I JEDNOCZEŚNIE
POGWAŁCENIE REZOLUCJI
ONZ. TO TAKŻE CYNICZNA
PRÓBA UPOLITYCZNIENIA
SPORTU PRZEZ
FEDERACJĘ ROSYJSKĄ.**

Komisja zawodnicza MKOl, reprezentująca wszystkich olimpijczyków świata, wyraźnie sprzeciwia się wykorzystywaniu sportowców do propagandy politycznej. Komisja

sportowym, a tym samym zostaną wykorzystani jako część politycznej kampanii propagandowej.

Rosyjski rząd wykazuje również całkowity brak szacunku dla światowych standardów antydopingowych i uczciwości zawodów. W przeszłości był on zamieszany w systemowy program dopingowy podczas Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Soczi w 2014 roku, a później w manipulowanie danymi antydopingowymi.

W zeszłym tygodniu Światowa Agencja Antydopingowa (WADA) wyraziła „ciągłe zaniepokojenie rosyjskimi planami zorganizowania Igrzysk Przyjaźni, niesankcjonowanego wydarzenia, we wrześniu 2024 roku. W szczególności niepokojące jest to, że impreza nie odbędzie się pod ochroną Światowego Kodeksu Antydopingowego”.

WADA apeluje więc do wszystkich sygnatariuszy Kodeksu o zachowanie ostrożności i nielegitymizowanie tego wydarzenia, ponieważ agencja nie może ręczyć za program antydopingowy, który może, ale nie musi, być wdrożony. Stanowisko to wzmacnia fakt, że rosyjska Narodowa Agencja Antydopingowa (RU-SADA) nie przestrzega obecnie Kodeksu, w Rosji nie ma aktualnie laboratorium akredytowanego przez WADA, a ogólne zaufanie do systemu antydopingowego w Rosji pozostaje niskie.

ŹRÓDŁO: PAP

MKOL PRZECIWNY UPOLITYCZNIANIU SPORTU

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE\\ MIĘDZYNARODOWY KOMITET OLIMPIJSKI (MKOL) POTWIERDZIŁ W OPUBLIKOWANEJ WCZORAJ DEKLARACJI SVOJE ZDECYDOWANE STANOWISKO SPRZECIWIAJĄCE SIĘ UPOLITYCZNIANIU SPORTU. JEST ONO ZGODNE Z PODSTAWOWYMI ZASADAMI KARTY OLIMPIJSKIEJ.

MKOl zauważa, że wbrew podstawowym zasadom Karty Olimpijskiej i rezolucjom Zgromadzenia Ogólnego ONZ rosyjskie władze

„Przyjaźni” (IFA), aby zorganizować letnie i zimowe „Igrzyska Przyjaźni”.

Pierwsza edycja „Letnich Igrzysk Przyjaźni”

Rząd rosyjski rozpoczął bardzo intensywną ofensywę dyplomatyczną, wysyłając delegacje rządowe i ambasadorów, a także

dostrzega nawet ryzyko, że sportowcy zostaną zmuszeni przez swoje rządy do udziału w takim upolitycznionym wydarzeniu

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA Fani Trabzonsporu po porażce z Fenerbahce 2:3 w niedzielnym meczu ekstraklasy wtargnęli na boisko i zaatakowali piłkarzy ze Stambułu. Musiały interweniować służby porządkowe. Jak poinformowało w poniedziałek tureckie MSW, aresztowano 12 pseudokibiców. Kibice gospodarzy wtargnęli na murawę w mieście Trabzon położonym na wybrzeżu Morza Czarnego, kiedy piłkarze gości cieszyli się ze zwycięstwa. Doszło do przepychanek, miejscowi chuligani bili i kopali zawodników drużyny gości. Jak poinformowała turecka agencja prasowa Anadolu,

zwycięzcy nie pozostawali dłużni. Służby porządkowe musiały asekurować zespół Fenerbahce w drodze do szatni. Do incydentu doszło zaledwie kilka miesięcy po aresztowaniu prezesa klubu ekstraklasy Ankaragücü za uderzenie sędziego po meczu, co skłoniło wówczas Turecki Związek Piłki Nożnej do tymczasowego zawieszenia rozgrywek ligowych. Minister spraw wewnętrznych Ali Yerlikaya ogłosił na platformie X (dawniej Twitter), że zostało wszczęte śledztwo, a osoby winne tego zachowania zostaną ukarane. „Występowanie przemocy



Piłkarze Fenerbahce zaatakowani przez kibiców Trabzonsporu po zakończeniu meczu

na boiskach piłkarskich jest niedopuszczalne” – napisał.

PIŁKA NOŻNA Stefano Colantuono został trenerem Salernitany, zastępując

zwolnionego w poniedziałek Fabio Liveraniego. Według mediów asystentem nowego szkoleniowca będzie były piłkarz reprezentacji Francji Franck Ribery.

Colantuono jest już czwartym szkoleniowcem ostatniej drużyny Serie A w tym sezonie. Salernitanę prowadził najpierw były selekcjoner reprezentacji Polski Portugalczyk Paulo Sousa, potem Filippo Inzaghi, a następnie Liverani, zwolniony po zaledwie pięciu meczach ligowych. Żaden z nich nie osiągnął sukcesów, a zespół ma fatalny bilans ligowy: tylko 2 zwycięstwa, 8 remisów i 19 porażek. Na dziewięć kolejek przed końcem sezonu Salernitana traci aż 11 punktów do Empoli, pierwszej drużyny spoza strefy spadkowej. 61-letni Colantuono pracował już z Salernitaną w latach

2017-18 i 2021-22. Według Sky Sport Ribery, który zakończył karierę właśnie w klubie z Salerno w 2022 roku, dołączy do sztabu szkoleniowego nowego trenera. Zawodnikiem klubu jest 21-letni pomocnik Mateusz Łęgowski.

PIŁKA NOŻNA Zmarł dyrektor generalny Fiorentiny Joe Barone – poinformował we wtorek klub włoskiej ekstraklasy piłkarskiej. 58-letni Włoch w niedzielę przed meczem drużyny z Atalantą Bergamo miał atak serca. Spotkanie zostało przełożone.

ŹRÓDŁO: PAP

ROZCZAROWUJĄCA PORAŻKA AZS-U

SIATKÓWKA \\ AZS Olsztyn niespodziewanie przegrał u siebie w 26. kolejce PlusLigi z przedostatnim w tabeli KGHM Cuprum Lubin 2:3 (23:25, 27:25, 26:24, 21:25, 10:15). Tym samym olsztynianie znacznie utrudnili sobie walkę o awans do fazy play-off.

**Indykpol AZS Olsztyn
– KGHM Cuprum Lubin 2:3**

Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazywały na to, że Indykpol AZS Olsztyn w starciu z KGHM Olsztyn sięgnie po komplet punktów. Ba, olsztynianie zdawali sobie sprawę z wagi tego meczu, który mógł przybliżyć ich do walki o play-off.

– MUSIMY UWAŻAĆ NA WSZYSTKICH ZAWODNIKÓW, BOWIEM KGHM CUPRUM TO DOBRA EKIPA. DECYDUJĄCA W TYM MECZU BĘDZIE ZAGRYWKA. ZROBIMY WSZYSTKO, ABY WYGRAĆ I AWANSOWAĆ DO PLAY-OFF! – POWIEDZIAŁ PRZED MECZEM JAKUB MAJCHRZAK, ŚRODKOWY AKADEMIKÓW Z KORTOWA.

Poniedziałkowe starcie, przy wypełnionej po brzegi Hali Urania, olsztynianie rozpoczęli w składzie: Tuaniga, Jakubiszak, Sapiński, Armoa, Szymendera, Souza, Ciunajtis (libero).

Pierwszy set nie układał się po myśli gospodarzy. Azetesiacy mieli problemy w ataku, co do bólu wykorzystali goście, niespodziewanie wygrywając pierwszą partię 25:23. Druga odsłona miała podobny przebieg, ale w końcówce więcej zimnej krwi zachowali podopieczni Javiera Webera, wygrywając 27:25.

Trzeci set do złudzenia przypominał wcześniejsze partie. Drużyny grały punkt za punkty, aczkolwiek należy podkreślić, że jedni i drudzy popełniali sporo niewymuszonych błędów. Ostatecznie



szałe zwycięstwa na korzyść olsztynian przechylał Alan Souza, po którego zagrywce ekipa z Kortowa wygrała 26:24. I gdy wydawało się, że zwycięstwo jest na wyciągnięcie ręki, to gra AZS-u wyraźnie się załamała. Olsztynianie stracili rezon i przegrali dwie kolejne partie – 21:25 i 10:15... MVP spotkania został Paweł Pietraszko.

Patrząc w pomeczowe statystyki, zobaczymy przewagę olsztynian w: dokładniejszym przyjęciu (48 proc. pozytywnego przyjęcia przy 44 proc. pozytywnego

przyjęcia gości), lepszy blok (13:8) oraz zagrywkę (8:6). Lubinianie natomiast dysponowali tego dnia skuteczniejszym atakiem (51 proc. skuteczności przy 47 proc. skuteczności drugiej ekipy)

Najwięcej „oczek” dla zwycięskiej ekipy zdobył Jake Hanes (29 pkt), a dla olsztynian – Alan Souza (26 pkt).

Niespodziewana przegrana AZS-u sprawiła, że zakwalifikowanie się przez olsztynian do czołowej ósemki po rundzie zasadniczej PlusLigi stało więc pod wielkim znakiem zapytania.



– Staramy się walczyć. Ale jak nam nie wychodzi, zwieszamy głowy. Po ciężkiej porażce w Wieluniu chcieliśmy się odbudować. Próbowaliśmy, walczyliśmy, ale po prostu nam nie szło... – powiedział po meczu Szymon Jakubiszak.

Indykpol AZS Olsztyn w kolejnym spotkaniu zmierzy się na wyjeździe z Bogdanką LUK Lublin (24 marca, godz. 14:45). Ekipa ze stolicy Warmii i Mazur do Hali Urania powróci w Wielką Sobotę, na starcie z Treflem Gdańsk (30 marca, godz. 17:30).

PO 26 KOLEJKACH

1. Jastrzębski	67	70:21
2. Warta	61	69:29
3. Projekt*	59	63:24
4. Resovia	52	64:37
5. Trefl	48	57:42
6. LUK	47	58:45
7. Indykpol AZS	39	50:51
8. ZAKSA	38	47:46

9. Stal	37	50:53
10. Skra*	36	47:50
11. Barkom*	30	41:54
12. Ślepsk	23	33:61
13. Norwid*	23	32:62
14. Katowice	22	36:64
15. Cuprum*	21	34:65
16. Czarni	15	21:68

* Mecz mniej

– Nie zagraliśmy dobrego spotkania. Mielśmy dobre momenty, lecz nie potrafiliśmy ich wykorzystać. Mielśmy także duże przestoje w naszej grze. Nie potrafiliśmy także dobrze rozegrać końcówek setów. Jest mi smutno z powodu końcowego wyniku – stwierdził po meczu Joshua Tuaniga, rozgrywający Indykpolu AZS Olsztyn.

UCHWYCENI W SPORTOWYM KADRZE

Na wypełnionej po brzegi Hali Urania można spotkać niejedną ciekawą osobą kibicującą siatkarzom AZS-u UWM Olsztyn. Nam jednak udało się uchwycić na jednym zdjęciu trzech byłym reprezentantów Polski oraz jednego, a właści-

wie dwóch ministrów. W poniedziałkowy wieczór Indykpol AZS Olsztyn wspierali (na zdjęciu od lewej): Marcin Kulasek (wiceminister aktywów państwowych), Paweł Papke (poseł na Sejm i były reprezentant Polski w siat-

kówce), Ireneusz Nalazek (wiceminister sportu i były reprezentant Polski w siatkówce) oraz Leszek Urbanowicz (były reprezentant Polski w siatkówce). Cała trójka wymienionych powyżej, znakomitych ongiś

zawodników, w przeszłości reprezentowała barwy olsztyńskiego klubu. Panowie, jak przyznali, zdarli gardła, dopingując Białą-Zieloną Armie, ale AZS niestety przegrał z ekipą KGHM Cuprum Lubin 2:3.



Na zdjęciu od lewej: Marcin Kulasek, Paweł Papke, Ireneusz Nalazek oraz Leszek Urbanowicz



MAGAZYN

TURYSTYCZNY

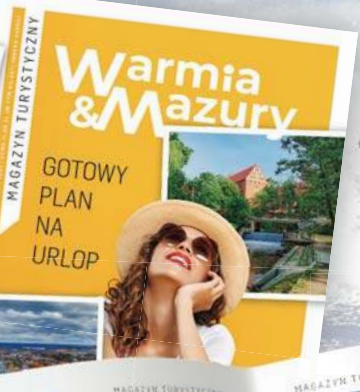
Świat

Polska

Warmia & Mazury









DLA MIŁOŚNIKÓW
PODRÓŻY



Magazyn można zakupić w salonikach prasowych,
salonach Empik oraz na stacjach Orlen, dworcach i lotniskach